REPUBLIKA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, LITERACKI i HANDLOWY.

ROK I. | ŁÓDŹ, PIATEK, 2 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 300. | № 27.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

KURSY DEWIZ W MARKACH POLSKICH, WEDŁUG ARBITRAŻU NA POGIEŁDĘ BERLIŃSKĄ

NEW YORK 37,770.
LONDYN 168,954.
PARYŻ 2,170.
BRUKSELA 1,877.
BERLIN 0,89.

Polityczne wiadomości i komentarze.

—o—

Z RADY MINISTRÓW.

Rada min. na posiedzeniu w dniu 1 lutego 1923 uchwaliła: Wniosek ministra skarbu w sprawie rady towaroznawczej do spraw celnych projekt ustawy o podatku przemysłowym, projekt ustawy w sprawie wyrównania opłat stemplowych oraz podatku od spadków i darowizn. Ustawa o podatku przemysłowym wprowadza do obowiązującej obecnie ustawy tę zmianę, że zamast podatku zasadniczego i podatku od zysków, ustanawia jednolity podatek od obrotu. Zachowuje jednakże obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych, który ulega zaliczeniu na poczet ogólnego podatku. — Stawka podatku od obrotu ma wynosić 2 proc. Przy tej sposobności stawki obciążenie handlu i przemysłu będzie odpowiadała mniej więcej normie przedwojennej. Projekty ustawy o opłatach stemplowych oraz podatku od spadków i darowizn są tylko nowelami, mającemi na celu wyrównanie całości opłat stemplowych do wysokości wprawdzie jeszcze nie odpowiadającej stawkom przedwojennych lecz do niej zbliżonej. W taryfach podatku spadkowego nowela dostosowuje sumy w których się wyraża wartość majątku spadkowego do obecnych cen rynkowych, zmiennych wskutek spadku waluty. Obie nowele nadają minstrowi skarbu możność dokonywania co kwartał zmian w stawkach w zastosowaniu do wzrostu, względnie spadku siły nabywczej marki polskiej.

Ponadto rada ministrów ustaliła zakres działania nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny przy min. spraw wewnętrznych oraz załatwiła szereg spraw natury administracyjnej.

ROKOWANIA POLSKO-ROSYJSKIE

Polsko-rosyjskie rokowania w sprawie konwencji sanitarnej zostały już ukończone i że w tych dniach konwencja ma być podpisana.

ŻAŁOBA PO NIEWIADOMSKIM.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje: Przewodniczący warszawskiej rady miejskiej nie zwołał na wczoraj zwykłego kolejnego posiedzenia rady miejskiej.

W kołach radzieckich uważają ten akt za chęć zamanifestowania przez przewodniczącego rady senatora Balińskiego swych uczuć żałobnych z powodu stracenia mordercy prezydenta Narutowicza. Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej koła lewicowe zamierzają wnieść interpelację w tej sprawie.

* * *

Od wczoraj na ulicach Warszawy zwracają powszechną uwagę studenci, studentki i skauci, noszący czarne opaski na ramieniach.

Wczoraj odprawiono w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za duszę Niewiadomskiego.

W głównej nawie kościoła ustawiono katafalk okryty purpurą iluminowany. Liczna publiczność wypełniła po brzegi nawy kościoła.

Odjeżdżającej p. Niewiadomskiej stojąca na chodniku publiczność przez odkrycie głów wyraziła kondolencję.

Dowiadujemy się że dzień pogrzebu E. Niewiadomskiego nie jest dotąd ustalony.

Rada ambasadorów przeciw Litwie

ULTIMATUM W SPRAWIE KŁAJPEDY.

Tel. wł. — PARYŻ, 1 stycznia. — Odbyło się dzisiaj posiedzenie rady ambasadorów w sprawie Kłajpedy z udziałem rzeczoznawców. Rozpatrywano ostatnie raporty komisji międzyaljanckiej w Kłajpedzie, przyczym skonstatowano, iż rząd litewski jest faktycznie i moralnie odpowiedzialny za przebieg wydarzeń, gdyż wszystko przemawia za tym, iż t. zw. ruch powstańczy samorzutny kierowany jest z Kowna. Rąda ambasadorów postanowiła na wniosek angielski pozostawić pertraktacje z Simonajtisem komisji międzyaljanckiej w Kłajpedzie, zaś ze swego ramienia wystosować do rządu Kowieńskiego krótkoterminową notę, nawołującą do wycofania w ciągu siedmiu dni wojsk regularnych i band z całego obszaru Kłajpedy. Zadnych sankcji w nocie nie przewidziano, dowiadujemy się jednak, że po upływie tego terminu nastąpi zbiorowe demarchè przedstawicieli dyplomatycznych ententy w Kownie, poczym, jeśli i to nie będzie skuteczne, zerwane zostaną z Litwą stosunki dyplomatyczne, a Kłajpedę zajmą marynarze francuscy i angielscy, stacjonowani w porcie Kłajpedzkim.

Prasa francuska odnosi się z rezerwą do decyzji rady ambasadorów, przyczym „Temps", odzwierciadlający często nastroje rządu, stwierdza, że przelew krwi na terytorjum spornym byłby szkodliwy i niebezpieczny.

J. A.

OPÓR LITWINÓW.

PAT. — KŁAJPEDA, 1 lutego. rzewodniczący misji aljanckiej w Kłajpedzie Clinchant zakomunikował Simenajtisowi w imieniu misji aljanckiej, że żąda natychmiastowego wydania broni przez powstańców. Simonajtis odpowiedział, że zawarto układ w sprawie zawieszenia broni, który ma obowiązywać tak długo, dopóki nie zostaną rozstrzygnięte losy Kłajpedy, oraz że misja aljancka niema prawa stawiać powstańcom podobnych żądań. Gdyby misja aljancka obstawała przy swych żądaniach, może się ona spodziewać, że powstańcy w Kłajpedzie będą walczyć do ostatniego o swą niezależność. Wśród ludności Kłajpedy daje się zauważyć depresja. Ludność ta wątpi, aby można było wprowadzić jakiekolwiek zmiany w obecnym stanie rzeczy. Litwini gospodarują w Kłajpedzie jak u siebie w domu i nie myślą o opuszczaniu miasta. Otoczyli oni miasto rowami strzeleckimi i sprowadzili armaty, aby w razie energicznego wystąpienia ze strony misji aljanckiej móc stawiać silny opór.

ZAWIESZENIE BRONI TRWA.

PAT. — RYGA, 1 stycznia. Z Kłajpedy donoszą: Na żądanie komisji ententy, aby powstańcy litewscy w Kłajpedzie rozbroili się, prezes dyrektorjatu Simonajtis odpowiedział, że postanowienie w tej sprawie może powziąć tylko główny komitet okręgu Kłajpedy. Simonajtis nie rozumie dążenia komisji do utworzenia nowego rządu, albowiem rządy w Kłajpedzie istnieją już w formie dyrektorjatu, mającego za sobą poparcie mas ludowych. Dyrektorjat ten władzy się nie wyrzekną i będzie bronił jej orężem w ręku, przyczem odpowiedzialność za ewentualny przelew krwi musiałaby spaść na komisję. Po otrzymaniu powyższej odpowiedzi Simonajtisa, komisja oświadczyła, że uważa za trwające w dalszym ciągu zawieszenie broni i oznajmiła, że zwróci się po instrukcję do odnośnych rządów.

Zaostrzone represje francuskie

W STOSUNKU DO NIEMIEC.

PAT. — PARYŻ, 1 lutego Rząd francuski przedłożył niemieckiemu pełnomocnikowi Hoeschowi notę, w której wskazuje na uchybienie ze strony Niemiec, stwierdzone na posiedzeniu komisji odszkodowań w dniu 23 stycznia 1923 r. Poincare przyjął przewodniczącego komisji odszkodowań Barthou. Przedmiotem narad było niewypłacenie przez Niemcy 500 miljonów mk. złotych, które na podstawie londyńskiego planu płatniczego miały być zapłacone w dniu 31 stycznia rb.

AW. — BERLIN, 1 lutego — Rząd francuski, prócz ostatniej noty w sprawie transportów węgla, wystosował do rządu niemieckiego następną notę o szeregu zarządzeń, koniecznych wobec oporu Niemiec. Zarządzenia te przewidują wydalenie w najbliższym czasie urzędników pruskich, sabotujących działalność misji francusko-belgijskiej.

WSTRZYMANIE DOSTAW WĘGLA.

AW. — BERLIN, 1 lutego — W dn. 31 stycznia rb. władze okupacyjne zawiadomiły rząd niemiecki, że z dniem 1 lutego będą wstrzymane wszystkie transporty węgla i koksu z terenów okupowanych do Niemiec. Zgodnie z tem dziś przed południem władze francuskie skonfiskowały 25 wagonów na stacji Mangede pod Dortmundem.

Rozchodzą się pogłoski, że kopalnie w zagłębiu niemieckiem będą usiłowały przemycać węgiel za pomocą samochodów ciężarowych. Urządzono szereg stacji kontrolnych na torach kolejowych, jakoteż na wszystkich szosach. W ciągu najbliższych dni wszystkie transporty węgla do Niemiec będą wstrzymane, z wyjątkiem węgla przesyłanego przez Niemcy do Włoch.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że brak dwu i pół miljona tonn węgla i pół miljona tonn koksu, które Niemcy sprowadzali misięcznie z zagłębia Ruhr, da się w dotkliwy sposób we znaki przemysłowi niemieckiemu.

UGODA Z KOLEJARZAMI NIEMIECKIEMI.

A. W. — BERLIN, 1 lutego. Pertraktacje władz francuskich z niemieckiemi władzami kolejowemi na terenach okupowanych trwały niemal całą noc z 31 stycznia na 1 bm. Rezultatem tych rokowań jest, że 1 bm. od rana kolejarze niemieccy podjęli służbę w pełnych rozmiarach.

ZJAZD KONSULÓW POLSKICH W WIEDNIU.

Nasz warszawski korespondent telefonuje nam: W dniu 4 i 5 bm. odbędzie się w Wiedniu zjazd konsulów polskich Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Jako delegaci min. spraw zagr. wyjeżdża na ten zjazd, dziś, w piątek do Wiednia pp. Cchmitzek i dr. Żubaczewski.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Telefonują nam z Warszawy. Mianowany świeżo komisarz do walki z drożyzną p. Tadeusz Hartleb odbedzie dnia 3 bm. konferencję z prasą, którą zaznajomi ze swym planem i przedstawi wnioski jakie jego zdaniem są niezbędne i jedynie możliwe dla skutecznego zwalczania drożyzny. Wczoraj w czwartek konferował p. Hartleb z przedstacielami kooperatyw robotniczych, urzędniczych i tp. Przedstawiciele kooperatyw przedłożyli mu memorandum w którym wyłuszczyli postulaty dla walki z drożyzną. Nad postulatami temi toczyła się dyskusja.

—o—

NOWY AMBASADOR ANGIELSKI W BERLINIE.

PAT. — LONDYN, 1 lutego — „Daily Mail" donosi, że Tyrell, podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych pierwszy sekretarz lorda Curzona w Lozannie obejmie stanowisko ambasadora w Berlinie na miejsce lorda d'Abernona.

FRANCUSKA ORGANIZACJA OKUPACJI.

A. W. — WIEDEŃ, 1 lutego. Z Duesseldorfu donoszą, że Francuzi ukończyli już wczoraj organizację na nowo okupowanym terenie. Na ogół będzie 12 stacji kontrolnych. Stacje te nie podjęty dotychczas jeszcze czynności, czekając najwidoczniej na instrukcje z Paryża. Od dnia wczorajszego rozpoczęli Francuzi pobieranie cła dowozowego i objęli zarząd urzędów cłowych w Duesseldorfie i Duisburgu.

„REZERWA" NIEMIECKA.

A. W. — BERLIN, 1 lutego. Prasa niemiecka zachowuje od dwóch dni zupełną rezerwę w sprawie zagłębia Ruhr.

Zupełna cisza zapanowała w prasie w odniesieniu do planów i zamiarów rządu niemieckiego na najbliższą przyszłość. Można wywnioskować, że nastąpi przygotowywanie opinji do zmiany stanowiska rządu niemieckiego. Zmiana polityki niemieckiej pójdzie w kierunku nawiązania kontaktu z rządem francuskim, celem kompromisowego załatwienia konfliktu.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Jej przyczyny i skutki.

AW. — BERLIN, 1 lutego — Wieczorny „Berliner Tageblatt" zamieszcza artykuł dr. Rubinfelda, w którym autor rozpisuje się o powodach spadku marki niemieckiej, wobec której marka polska stała się już walutą szlachetną. Przyczyn, mówi autor, należy szukać wrozpętaniu spekulacji dewizowej iwalutowej, która ogarnęła dziś wszystkie warstwy społeczeństwa. Spekulacja towarowa powoduje również stale dalszy wzrost inflacji.

O ile nie nastąpi zmiana stosunków, szalony wzrost cen doprowadzi w najbliższym czasie do tego, że Niemcy staną się najdroższym krajem w świecie. Kalkulacja fabrykantów, biorących dziś za podstawę kurs dolara, równający się 100,000 doprowadziła do niebywałych granic ceny wyrobów tekstylnych i konfekcyjnych.

Obecny haos walutowy potęguje jeszcze bardziej absolutny brak programu Bank Rzeszy w sprawach walutowych. Bank ten, nie umiejący odróżnić niezbędnych potrzeb importu od żądań spekulantów, przyczynia się do dalszej ruiny marki niemieckiej.

ANGLJA PRZYJĘŁA PLAN AMERYKAŃSKI W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

PAT. — LONDYN, 1 lutego. Polradjo. Posiedzenie gabinetu, na którem przyjęto warunki amerykańskie w sprawie konsolidacji angielskich wojennych długów, trwało bardzo krótko. Nie omawiając meritum warunków amerykańskich, zastanawiano się tylko nad tem, czy Anglja będzie wstanie dotrzymać swych zobowiązań. Po krótkiej naradzie gabinet do szedł do wniosku, że Anglja zobowiązaniom tym podoła.

GROŹNE CHMURY NA WSCHODZIE.

Tel. wł. — LONDYN, 1 lutego. — Reuter donosi z Konstantynopola w dopełnieniu do wczorajszych alarmujących wiadomości: Kemaliści mają w okolicach Konstantynopola pod bronią 20 tysięcy żołnierzy, zaś w Tracji 300.000 i liczną artylerję. Ewakuują oni Adrjanopol. Pomiędzy Moskwą a Angorą prowadzone są ożywione pertraktacje przyczem sowiety namawiają rzekomo Turcję do rozpoczęcia nowej wojny i obiecują pomoc czarnomorskiej floty wojnnej, stacjonowanej w Odesie i czekającej tylko na rozkazy. E. S.

HANDEL NIEMIECKO-ANGIELSKI.

Tel. wł. — Londyn 1 lutego. — Na posiedzeniu parlamentu angielskiego deputowany John Ricks oświadczył, iż pomimo trwających zamieszek politycznych i gospodarczych w Europie, handel pomiędzy Angiją a Niemcami nieustannie się zwiększa i obroty handlowe tych dwóch krajów znacznie przewyższają obroty, dokonywane przez Anglję z innemi mocarstwami.

Ricks jest zdania, że Anglja powinna utrzymać swą armję nad Renem, jako kontrolę swych interesów i nie może dopuścić aby w handlu angielsko-niemieckim nastąpiły jakiekolwiek przeszkody E. S.

STREJK KOLEJOWY W GDAŃSKU.

Tel. wł. — GDAŃSK, 1 lutego. Dyrekcja kolejowa nie uwzględniła żądań kolejarzy domagających się wypłacenia dodatku drożyźnianego za miesiąc styczeń w sumie 70 do 120 tysięcy marek niemieckich na osobę, oraz 50-iu proc. podwyżki za miesiąc luty. Dziś w południe na kolejach gdańskich wybuchł częściowy strejk. H. F.

—x—

TROCKI W BERLINIE.?

Telefonem — Warszawa, 1 lutego. Z Berlina nadeszła do Warszawy niesprawdzona dotychczas pogłoska, że bawił tam Trocki, którego jednak przyjazd i pobyt w stolicy Niemiec był trzymany w najściślejszej tajemnicy. Podobno Trocki odbył szereg poufnych narad z wybitniejszymi przedstawicielami rządu niemieckiego. Jaki był jednak temat tych konferencji i czy doprowadzą one do jakichś konkretnych rezultatów nic nie wiadomo.

PRZESILENIE W SAKSONJI.

AW. — DREZNO, 1 lutego — Rząd saski, utworzony przed kilkudniami na podstawie świeżo przeprowadzonych wyborów, zmuszony był do ustąpienia dnia 31 stycznia. Przyczyną tego jest układ sił w sejmie, ponieważ głosy partji mieszczańskich i socjalistów prawie się równoważą, przyczem języczkiem uwagi są komuniści, którzy mogą w każdej chwili obalić rząd tak socjalistyczny jak i mieszczański. Na razie jednak okazało się, że komuniści sascy głosują stale z prawicą aby w ten sposób wywołać wśród niej zamieszanie.

Sprawa Kłajpedy

w komisji dla spraw zagranicznych.

POLSKA BĘDZIE CZEKAĆ NA WYNIKI AKCJI MOCARSTW ENTENTY.

PAT. — WARSZAWA, 1 lutego. — Dziś po południu obradowała senacka komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem senatora Kiniorskiego. Przewodniczący poinformował komisję o swej bytności u p. ministra spraw zagranicznych, podczas której ustalono z p. ministrem współpracę konieczną dla należytego postępowania prac komisji. Przed przybyciem na posiedzenie p. ministra spraw zagranicznych, komisja zastanawiała się nad programem swych prac. Wysunięte zostały w dyskusji sprawy: Kłajpedy, Gdańska, strefy neutralnej między Polską a Litwą i sprawa propagandy zagranicznej.

Po przybyciu na posiedzenie p. minister zabrał głos i oświadczył, że ponieważ sprawy Kłajpedy, Gdańska, sprawa strefy neutralnej między Litwą a Polską nie zostały postawione na porządku dziennym komisji, przeto nie będzie wstanie udzielić szczegółowej informacji o ich przebiegu oraz obecnem stadjum.

Pan minister podkreślił, że sprawa Kłajpedy jest w pierwszym rzędzie naruszeniem prawa, jakie traktatem wersalskim przyznane zostało mocarstwom sprzymierzonym, odnośnie do wydzielenia Prus Wschodnich z terytorjum Kłajpedy i że przeto zadaniem tych mocarstw jest obrona swego zagrożonego stanowiska. Polska zaoponowała wobec konferencji ambasadorów przeciw zamachowi i oświadczyła, że w żadnym razie nie uzna jednostronnego rozstrzygnięcia jako wyniku zamachu. Ponieważ Polska chce prowadzić politykę pokojową i stać na gruncie legalnym, zatem oczekiwać musi ze spokojem wyników akcji mocarstw sprzymierzonych.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos senatorowie Bartoszewicz, Koskowski, Posnen, i Wysłouch. W odpowiedzi na zapytania senatorów p. minister zaznaczył, że trudną jest dyskusja bez rozpatrzenia faktycznej strony stanu pertraktacji dyplomatycznych, że jednakże skoro Polska chce i powinna prowadzić politykę pokojową, przeto musi wyczerpać wszelkie środki dyplomatyczne, które nie psułyby ogólnej linji tej polityki. P. minister jest zdania, że takie pokojowe na gruncie legalnym oparte postępowanie rządu polskiego jest w obecnej chwili jedynie wskazane.

Merytoryczne rozpatrzenie tej sprawy, komisja odłożyła do następnego posiedzenia.

Na tem obrady zakończono. Przewodniczący zakomunikował między innemi zebranym, że na jednym z następnych posiedzeń p. minister spraw wojskowych Sosnkowski poinformuje komisje o aktualnych sprawach swego resortu.

ROZRUCHY W KRÓLEWCU

skierowane przeciw Anglji, Francji i Polsce.

ATAK NA MIESZKANIE KONSULA POLSKIEGO.

PAT. — KRÓLEWIEC, 2 lutego — Przez cały dzień dzisiejszy gromadziły się przed hotelem, w którym zamieszkuje misja francuska ogromne tłumy publiczności, nie dopuszczając nikogo do wnętrzna: Demonstranci zatrzymali też automobil pułkownika francuskiego Blamscharda, który w towarzystwie szefa misji angielskiej jechał do nadprezydenta prowincji Sichora, celem wręczenia mu protestu. Tylko dzięki energicznej interwencji policji, automobil zdołał przejechać. Prezydent policji w Królewcu wydał w związku z temi zajściami zakaz wszelkich zgromadzeń. Wiadomości napływające do Królewca z prowincji potwierdzają że wszędzie panuje wojowniczy nastrój. W Ełku odgrażano się pod adresem polskich agend konsularnych. Polakom zamieszkującym w południowej części Prus Wschodnich, niemcy grożą spaleniem domów.

PAT. — KRÓLEWIEC, 2 lutego — Ubiegłej nocy odbyła się tu wielka demonstracja uliczna, skierowana przeciw misjom: francuskiej i angielskiej oraz przeciwko konsulatowi polskiemu Wieczorem tłumy demonstrantów przeciągnęły przez ulice miasta, śpiewając pieśni narodowe.

Przed gmachem misji francuskiej stał przez kilka godzin liczny tłum. O godz. 10-ej wieczór ukazały się przed konsulatem polskim najpierw pojedyńcze osoby, a potem coraz liczniejsze grupy. Demonstranci zaczęli rzucać kamienie w okna konsulatu, przyczem powybijali wszystkie szyby. Następnie demonstranci zaczęli się dobijać do drzwi, gdzie również powybijali wszystkie szyby i zerwali ogłoszenia. Te same sceny powtórzyły się o godz. 1-ej w nocy i 3-ej nad ranem. Tłumy demonstrantów przeciągały przez miasto przez całą noc. Polcja starała się rozpędzić demonstrantów, którzy atoli rozproszeni w jednym miejscu, zbierali się natychmiast w drugim. Konsulat polski w Królewcu zawiesił swe czynności. To samo uczyniły polskie agendy konsularne na prowincji. Demonstranci próbowali też wtargnąć do prywatnego mieszkania konsula polskiego w Królewcu p. Mordingera, lecz po wybiciu bramy cofnęli się.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

EKSCESY ANTYSEMICKIE W BARCELONIE. Bukareszt, 1 lutego. Pat. Studenci uniwersytetu nie dopuścili przy użyciu gwałtu swych kolegów wyznania mojżeszowego do udziału w wykładach. Uniwersytet został zamknięty na 8 dni. Kupcy wyznania mojżeszowego pozamykali swe sklepy na znak protestu. Minister sprawiedliwości oświadczył, że podejmie surowe zarządzenia, by utrzymać porządek i przeszkodzić manifestacjom antysemickim.

KOLONJE ŻYDOWSKIE W ROSJI. Ryga, 1 lutego. Pat. Z Moskwy donoszą, że Sownarkom zatwierdził umowę, zawartą pomiędzy rządem sowieckim a izraelickim towarzystwem kolonizacyjnym w sprawie odbudowy kolonji żydowskich na południu Rosji.

Ugodowe prądy w Lozannie.

A. W. — WIEDEŃ, 1 lutego. „Neue Freie Presse" komunikuje dziś długie sprawozdanie swego korespondenta lozańskiego o przebiegu ostatniego posiedzenia konferencji, na którem przedłożono delegacji tureckiej projekt traktatu pokojowego. Lord Curzon podkreślił że projekt ten nie jest bynajmniej propozycją jakiegoś poszczególnego mocarstwa, lecz wyrazem woli wszystkich mocarstw interesowanych. Traktat ten jest sprawiedliwy i zawiera tak znaczne korzyści dla Turcji, że odrzucając go, działałaby ona na własną szkodę. Sojusznicy są zdania, że można turkom zostawić kilka dni do namysłu, lecz powtórne posiedzenie w tej sprawie byłoby już bezprzedmiotowe. Lord Curzon zaznaczył dalej, że nie mógłby wziąć udziału w nowej konferencji i zakończył słowami: „Nie sprzedajemy tutaj, ani nie kupujemy dywanu w bazarze wschodnim, lecz decydujemy o losach narodów i o życiu ogromnej ilości ludzi. Mądry człowiek nie odrzuca dobrej propozycji. Polecam te zasady delegacji tureckiej."

W odpowiedzi na to zapewnił Ismet basza, że Turcja życzy sobie pokoju i twierdząc, że delegacja mogła się dotychczas tylko powierzchownie zapoznać z treścią projektu, prosił o zwłokę 8 do 10 dni.

W końcu uchwalono przyznać delegacji tureckiej zwłokę do soboty lub niedzieli.

RADZĄ TURCJI ZWŁOKĘ.

PAT. — LOZANNA, 1 lutego. — przemówieniu lorda Curzona przemawiali kolejno delegaci: Francji, Włoch, Japonji, Ameryki, Rumunji, i Jugosławji. Wszyscy popierali całkowicie tezy Curzona. Amerykański deleg. Child stwierdził że jako przedstawiciel państwa niezainteresowanego radzi Turcji przyjąć traktat. Odmowa podpisania traktatu byłaby, zdaniem Childa prawdziwa katastrofą dla Turcji.

ODPOWIEDŹ TURECKA.

PAT. — PARYŻ, 1 lutego. Polradjo. W odpowiedzi przesłanej na notę Poincarego Kemal basza stwierdził, że był niezmiernie wzruszony krokiem rządu francuskiego i zapewnił o dążeniu do przywrócenia pokoju, nie kryjąc jednak faktu, że nie które warunki traktatu pokojowego nie nadają się do przyjęcia przez Zgromadzenie narodowe w Angorze.

FRANCUS.-ANGIELSKIE. ROKOWANIA

PAT. — PARYŻ, 1 lutego. „Echo de Paris" donosi z Lozanny, że lord Curzon odbył konferencję z francuskim delegatem Bompardem.

POŁOŻENIE GRUZJI.

PAT. — PARYŻ, 1 lutego — Delegat rządu gruzińskiego wystosował w imieniu swego rządu do Ligi narodów notę, w której zwraca uwagę rady ligi narodów na rozpaczliwe położenie Gruzji, przeciwko której sowiety prowadzą politykę zagłady. Rząd narodowy Gruzji prosi radę ligi narodów, aby zajęła się jej położeniem i podjęła odpowiednie kroki celem zabezpieczenia praw Gruzji.

Nr. 27. **REPUBLIKA** ŁODŹ 2 LUTEGO 1923

GABINET BEZ MIESZCZAŃSTWA.

Jeżeli każdy ustrój polityczny opierać się musi na odpowiedniej warstwie ludności, to można uważać za pewnik, że formą republikańska musi mieć za przesłankę dominowanie **conajmniej** liberalnego mieszczaństwa. Powiadamy „conajmniej", bo stosunki powojenne stawiają już żądania wyższe, mianowicie współdziałanie **radykalnego** mieszczaństwa z umiarkowanie socjalistycznym proletarjatem. Tak jest wszędzie w demokracjach zachodnich i tak musi być w Polsce, która jest wielkiem państwem rolniczo-przemysłowem i nie może być porównana do drobnej i czysto rolniczej Bułgarji. O tej nieuniknionej konieczności zapomniano przy utworzeniu rządu jen. Sikorskiego. Dano się ukołysać mrzonką o rządzie chłopsko-robotniczym, nie biorąc pod uwagę, że taki rząd stał się dziś anachronizmem. Albowiem włościaństwo nie jest już u nas warstwą jednolitą, lecz podobnie, jak w mieście dokonało się i na wsi zróżniczkowanie dwóch warstw: posiadaczy i proletarjuszy. Więcej jeszcze. Podczas gdy w mieście burżuazja po części zrozumiała już szkodliwość zbyt zawziętej walki klasowej i gotowa jest iść na ustępstwa w myśl wymogów nowszego czasu, dorobkiewicze wiejscy są nieprzejednani na punkcie swego egoizmu klasowego. Tembardziej nie chcą nic słyszeć o koncesjach na rzecz ludności miejskiej wogóle i proletarjatu miejskiego w szczególności.

Wobec tego konsolidacja, na której oparty został obecny gabinet, kryje w zarodku czynnik poważnego konfliktu. Istotnie dopóki chodziło o zadania negatywne, jak zwalczanie reakcji, wszystko poszło jak z płatka. Na tem polu jen. Sikorski położył niespożyte zasługi. Anarchja chjeńska, która w grudniu groziła wysadzeniem z posad republiki, obecnie została unieszkodliwiona. Gorzej jednak idzie z pozytywnemi celami rządu. Już z góry uderzającą była okoliczność, że nie opracowano wyraźnego programu. Wolano gabinet nieparlamentarny i bezwiększościowy, zwalając winę na to, że nie jest pożądanem obecnie urzędowe łączenie się z inoplemieńcami i uwzględnienie ich zbyt wygórowanych żądań. Aliści baczniejszy obserwator rozumiał, że nie to jest przeszkodą największą, lecz że główny sęk tkwi w niemożności zawarcia układu programowego pomiędzy piastowcami z jednej strony, a pepesowcami z drugiej.

Pocieszano się jednak, że szarą jest wszelka teorja, i że w praktyce „jakoś to będzie". Lecz oto przyszła praktyka i już pierwsze jej objawy wskazują, że polityka kraju w dobie dla niego najpoważniejszej, nie może być szyta sobotnim sztychem na niedzielny targ. Probierzem trwałości rządu mogłaby być kwestja walki z drożyzną, która, jako sprawa obecnie najdonioślejsza, słusznie puszczona została na pierwszy ogień. Sprawę tę powierzono komisji sejmowej, przyczem pepesowcy i enperowcy zabrali się do pracy z całą siłą pary i wystąpili z szeregiem pomysłów. W pierwszym rzędzie wysunięto konieczność zupełnego zakazu wywożenia artykułów spożywczych zagranicę, jak również uchylenia art. 7 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. według którego producenci zbożowi są wolni od kary za lichwę żywnościową. Przewodniczący komisji pos. Arciszewski (P.P.S.) wziął swoją misję bardzo poważnie i już się umówił z marszałkiem Ratajem, ażeby walkę z drożyzną postawić na porządek dzienny jednego z ostatnich posiedzeń ubiegłej sesji (zeszły piątek). Ale gdy tylko dowiedziano się o uchwałach „rewolucyjnych" podkomisji drożyźnianej, ujawniło się nagle przeciwko nim groźne sprzysiężenie. Przyczem rzecz charakterystyczna! Rozbił się odrazu blok rządowy. Przeciwko bowiem uchwałom antydrożyźnianym działali obszarnicy chjeńscy razem z posiadaczami włościańskimi, a za niemi agitowali przedstawiciele chadeków i żydów, choć obie ostatnie grupy znajdują się względem rządu w opozycji. Przyczyna jest jasna. W obu walczących obozach ujawnił się instynkt stanowy, którego nie zdołały zagłuszyć żadne względy nacjonalistyczne.

Potwierdziła się stara prawda, że obecnie w Polsce najjaskrawszy antagonizm istnieje między wsią a miastem. Wobec tego antagonizmu ustępuje na bok nawet walka klasowa pomiędzy burżuazją a proletarjatem, w której to walce łatwo będzie znaleźć modus vivendi, skoro wśród przedstawicieli stanu trzeciego dominować będzie postępowe mieszczaństwo.

Cóż jednak będzie dalej? Pepesowcy jak widać, współpracę z piastowcami wzięli poważnie. Pomimo, że urzędowo nie przyjmują za gabinet odpowiedzialności, wydelegowali swego członka Tadeusza Hartleba na najodpowiedzialniejszy obecnie urząd naczelnego komisarza walki z drożyzną. Pan Hartleb jest pono człowiekiem energicznym, przyczem, o ile sądzić wolno z jego artykułów w „Robotniku", posiada on szerokie plany w zakresie całej polityki gospodarczej, którego walka z drożyzną jest nieodłączną częścią. Z drugiej jednak strony wobec wyraźnego sabotażu piastowców (którym niestety nie przeciwstawiają się także wyzwoleńcy) zamierzenia jego muszą spełznąć na niczem. Oczywiście, że P.P.S. łudzić siebie długo nie pozwoli, a gdyby to nawet chciała uczynić, to na straży interesów robotnika miejskiego stać będzie chadecja z pobudek taktycznych. Już bowiem widzimy, że przebiegła „chjena" zwąchała pismo nosem i uprawia podwójną grę. Endecja popierając obszarników, przeciwdziała skutecznej walce z drożyzną, a chadecja walkę tę przyśpiesza, przelicytowując w radykaliźmie socjalistów.

Sprawa walki z lichwą żywnościową jest tylko pierwszą jaskółką, która niestety zgoła nie nosi w swym dziobku oliwnego listka pokoju pomiędzy sprzymierzeńców gabinetowych. Egoizm wiejski ujawnia się bowiem także w innych sprawach. Naprz. dla sanacji waluty naszej wniesiono projekt wskrzeszenia osławionej centrali dewiz. Mocą tegoż wniosku przewidziane są surowe represje za lokowanie oszczędności w walucie zagranicznej oraz nagrody za wykrycie takiej waluty u niepowołanych. Co za wdzięczne pole do denuncjacji, samowolnych rewizji, faworyzowania jednych obywateli i upośledzenia drugich, no i do... i tak aż nadto rozwielmożnionej łapówki! A przecież przeciw oszczędności nielegalnej najskuteczniej walczyć można za pomocą stworzenia pewnej lokaty legalnej w postaci stabilizowanej waluty, korzystnej pożyczki państwowej etc.

Trudno przypuszczać, ażeby ktokolwiek z poważnych polityków sejmowych wierzył w dawno zbankrutowane środki, obalone sromotnie czteroletniem doświadczeniem zarówno gdzieindziej jak i u nas. Jeżeli tedy środki te wyciąga się znowu z lamusa, to upatrywać w tem należy objaw symptomatyczny. Jestto maska. pod którą paskarze wiejscy chcą ukryć istotne swe zamiary, polegające na tamowaniu skutecznej walki z drożyzną. Zaaresztuje się paru sklepikarzy i czarnogiełdziarzy, społeczeństwu zdawać się będzie, że się coś robi, a w rzeczywistości wszystko zostanie po staremu. Na szczęście należy się spodziewać, że dzielni pepesowcy nie daddzą się wyprowadzić w pole, i jeżeli ich wiejscy wspólnicy nie ziszczą pokładanego w nich zaufania, to spółkę gabinetową rozwiążą.

To też sądząc według tego co się dzieje odrazu na początku oraz według doświadczeń smutnej przeszłości, nie możemy wróżyć stadłu pepesowo-piastowskiemu długiego pożycia. Wówczas jednak znowu wybuchnie przesilenie, które zdoła się zażegnać tylko tem, że piastowska Numa wyjdzie otwarcie za endeckiego Pompiljusza. Oczywiście, że i ten mezaljans nie uratuje sytuacji.

Albowiem prawdą niezaprzeczoną jest, że sejm obecny jest jeszcze mniej zdolny do pracy niż poprzedni. I żaden inny nie spełni zadania państwowego, dopóki w parlamencie polskim nie zasiądzie mocne liczbą i powagą radykalne centrum mieszczańskie.

Admonitor.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE.

WYWIAD KORESPONDENTA „REPUBLIKI" Z MINISTREM PEŁNOMOCNYM K. OLSZOWSKIM.

(Telefonem z Warszawy).

Korespondent warszawski „Republiki" skorzystał z trzydniowego pobytu w stolicy ministra pełnomocnego p. K. Olszowskiego, prezesa delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie i zasięgnął u niego samego informacji co do stanu tych rokowań.

P. minister Olszowski udzielił naszemu korespondentowi następujących wiadomości w tej sprawie.

Rokowania polsko-niemieckie prowadzone są w Dreźnie stale według tej samej linji wytycznej, a mianowicie wychodząc z założenia, że w interesie ustalenia poprawnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy rzecząpospolitą polską a rzeszą niemiecką oraz wprost w imię porządku prawnego zachodzi konieczność uregulowania w drodze układów całego szeregu spraw, wynikających z faktu odłączenia od Prus znacznej połaci ziem polskich i wcielenia ich w skład rzeczypospolitej polskiej.

Uregulowanie spraw tych leży w jednakowym stopniu w interesie obu państw sąsiadujących z sobą na długiej linji granicznej i stąd powołanych do współżycia sąsiedzkiego.

Od pomyślnego załatwienia spraw o których mowa, leży w znacznej mierze stabilizacja stosunków na wschodzie Europy.

Osnuty na tych podstawach program rokowań przyjęty przez pełnomocnika rzeczypospolitej oraz przez pełnomocnika rzeszy w lipcu r. z. zawiera 24 problematy, które w drodze konwencji uregulowane być mają. Jakkolwiek zdawało się w pierwszej chwili, że lista ta wyczerpuje nieomal wszystkie sprawy, praktyka jednak wykazała, że tak nie jest, że konieczność życiowa wysuwa jeszcze szereg innych spraw do rozstrzygnięcia których dążyć należy.

Wszystkie sprawy o których mowa są najróżnorodniejszej natury. Podawane w swoim czasie komunikaty do gazet oświetlały je w sposób rzeczowy i wyczerpujący.

Dwa problematy załatwiono dotychczas definitywnie, a mianowicie: **sprawę emisji t. zw. not Kriesa oraz sprawę stosunków sanitarnych.**

Pozatem przedyskutowano wszechstronnie wielce doniosłą i skomplikowaną sprawę udziału Niemiec w wypłacie rent, przypadających tym obecnym obywatelom polskim, którzy jako dawni obywatele pruscy ponieśli rany i utracili zdolność zarobkową walcząc w szeregach armji niemieckiej podczas ostatniej wojny, dalej przedyskutowano sprawę wydania rządowi polskiemu przez rząd pruski archiwów i aktów, odnoszących się do b. dzielnicy pruskiej, oraz sprawę współdziałania sądów obu państw w dziedzinie pomocy prawnej.

Pozatem ustalono w znacznej części opinie w sprawie tranzytu z Niemiec do Rosji.

W ostatnich czasach praca obu delegacjiześrodkowana była na nieskończenie poważnem i nader skomplikowanem zagadnieniu obywatelstwa. W materji tej traktat wersalski z jednej strony, zaś traktat o mniejszościach z drugiej strony zawiera szereg zasadniczych przepisów, regulujących sprawę, kto ma prawo do obywatelstwa polskiego, kto ma prawo wykonać opcję bądź na rzecz Polski, bądź na rzecz Niemiec, jakie skutki natury politycznej i natury gospodarczej opcja za sobą pociąga.

Praktyka jednak wykazała, iż jest rzeczą niezbędną w drodze układu pomiędzy obu państwami zasady te pogłębić i rozwinąć, tworząc [illegible] natury materjalnej i natury formalnej, któreby w sposób jasny rozstrzygały wszelkie wątpliwości, mogące powstać w dziedzinie obywatelstwa, która to dziedzina tak z punktu widzenia ustroju państwowego jak z punktu widzenia życia indywidualnego jednostki jest jedną z najdonioślejszych.

Blisko 5 miesięcy trwały w tej mierze dyskusje między prawnikami polskimi i niemieckimi. Dyskusje te doprowadziły do stworzenia **pewnego projektu przyszłego układu. Znaczna część tego projektu uzyskała aprobatę obu stron,** pozostało jednak kilka zupełnie zasadniczych zagadnień wielkiej wagi politycznej, co do których dotychczas porozumienia osiągnąć się nie dało.

Zaznaczyć należy, że sprawa obywatelstwa jest jedną z najtrudniejszych i najbardziej z natury swej spornych kwestji, będących przedmiotem rokowań.

Poczynając od 30 stycznia przystąpiono do dyskusji nad sprawą uregulowania należności hipotecznych i pozahipotecznych, przypadających z obszaru b. zaboru pruskiego obywatelom niemieckim w postaci listów zastawnych, emitowanych przez Landschafty, w postaci kapitałów wypożyczonych przez hipoteczne banki niemieckie na hipoteki nieruchomości miejskich, wreszcie w postaci obligacji, emitowanych przez gminę. Ponadto dyskusja wyjaśnić ma sprawę walutową oraz sprawę zniesienia moratorjum, uchwalonego przez sejm [illegible] mocy ustawy z dnia 20 listopada 1919 r.

Jednocześnie i równolegle traktowana będzie sprawa podziału majątków wszelkich instytucji, organizacji, korporacji, spółek etc., których zakres działalności przez nową linję graniczną przecięty został.

Jan Urbach.

FANTASTYCZNE DONIESIENIA.

Agencja Wschodnio donosi z Gdańska: „Ostpressische Zeitung" zamieszcza systematycznie wiadomości, donoszące o przygotowującym się napadzie wojsk polskich na Prusy Wschodnie. W tym celu posługuje się to pismo fantastycznemi wiadomościami białoruskiego biura prasowego i donosi, że Polacy przygotowali plan wywłaszczenia większych posiadłości niemieckich w Prusiech Wschodnich.

Źródła tych wiadomości należy się oczywiście doszukiwać w Kownie, ewentualnie w litewskich ekspozyturach w Prusiech Wschodnich. Bezmyślna ta i złośiwa propaganda odnosi się nietylko do sprawy Prus Wschodnich, lecz usiłuje również przedstawić w tendencyjnem, niepokojącem oświetleniu wypadki na granicy bessarabsko rosyjskiej i ukraińsko-polskiej.

ORGANIZACJA WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

„Kurjer Czerwony" przynosi wiadomość o szeregu konferencji, poświęconych sprawom projektów organizacji władz państwowych. M. in. odbyto już szereg narad, 12 bm. zaś odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji, która ma rozważyć całokształt reorganizacji systemu administracyjnego. Do komisji zostali, prócz przedstawicieli rządu, zaproszeni prezes prokuratorji Bukowiecki, b. austrjacki minister dla Galicji Bobrzyński w charakterze doradcy prawnego, reprezentant województw Moskalewski i inni.

Wczoraj odbyto konferencję w sprawie reorganizacji władz bezpieczeństwa, policji, bataljonów celnych i żandarmerji.

Wreszcie mają być w najbliższym czasie podjęte rokowania z dostojnikami kościoła katolickiego, celem unormowania stosunku kościoła do państwa.

—x—

CZICZERIN W BERLINIE. A. W. Berlin, 1 lutego. Pobyt Cziczerina w Berlinie potrwa około 2 tygodni, poczem uda się do Moskwy.

UMOWA GRECKO-TURECKA. A. W. [illegible] Lozanna, 1 lutego. Została podpisana umowa między Grecją a Turcją w przedmiocie wzajemnego zwrotu jeńców wojennych i zakładników cywilnych, tudzież o wymianie ludności cywilnej na obszarach okupowanych.

—o—

DWIE KONSTYTUCJE

INNA RZĄDZI W ŁODZI, A INNA W OZORKOWIE.

Dnia 23 stycznia r. b. sąd pokoju VII. okręgu m. Łodzi skazał redaktora naszego pisma, p. Nusbauma-Ostaszewskiego na 2 miesiące bezwzględnego aresztu za umieszczenie sprostowanej później wiadomości o aresztowaniu robotników za strejk i spisywanie protokułów.

Agencja reporterska B. I. P. nadesłała nam wczoraj następujący komunikat:

„W Ozorkowie z powodu udziału robotników w strejku jak również za agitację na zebraniach za strejkiem, policja tamtejsza sporządziła około 400 protokułów, które zostały skierowane do sądu.

Dotychczas otrzymało wezwania, jako oskarżeni 130 robotników, którym akt oskarżenia zarzuca zakłócenia spokoju publicznego, nieposłuszeństwo wobec władz i t. p.

Rozprawa ta odbędzie się w sądzie pokoju w Ozorkowie jutro dnia 3 b. m. Zarząd Główny klasowego związku włókienniczego w Łodzi zamierza w razie gdyby sąd skazał oskarżonych, założyć apelację do sądu okręgowego w Łodzi.

. . . .

O ile nam wiadomo, na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego panuje ta sama ustawa karna, ta sama ustawa postępowania karnego i co więcej, rządzą te same normy pojęć administracyjnych. Pozatem, Ozorków, leży na terenie województwa łódzkiego i nie może być mowy o różnym systemie zarządzeń i rozporządzeń władz.

Artykuł 263 cz. I. kodeksu karnego, z którego oskarżony był redaktor „Republiki“ głosi: „Winny rozpowszechniania wieści świadomie fałszywej, mogącej wywołać niepokój publiczny, o rozporządzeniu rządowym, klęsce społecznej lub innym zdarzeniu ...będzie karany aresztem na czas do miesięcy trzech lub grzywną do marek sześciuset“.

W informacji „Republiki“ władze administracyjne dopatrzyły się „wieści świadomie fałszywej, która może wywołać niepokój publiczny“.

Tedy w Łodzi trzeba „świadomego“ fałszu, gdy w Ozorkowie 400 protokułów policyjnych jest niewzruszoną, pisemną, urzędową prawdą, o którą pociąga się do sądu dotychczas 130 obywateli, mających gwarantowaną przez konstytucję wolność strejku. A czy czasem nie może wywołać niepokoju wśród społeczeństwa stosowanie dawnego kodeksu karnego z carskich czasów wbrew polskiej konstytucji?...

—x—

ZATARG W TELEFONACH.

PRACOWNICY UDAJĄ SIĘ DO MIN. PRACY Z PROŚBA O POSREDNICTWO.

Jak dowiaduje się „Republika“, wczoraj odbyło się ogólne zebranie pracowników technicznych telefonów miejskich. Omawiano szeroko sprawy zatargu z kierownictwem telefonów (Polska akc. sp. telefonów), które nie zgadza się na zasadniczy postulat robotniczy, jakim jest przyjmowanie i wydalanie robotników za pośrednictwem związku. Pozatym dyrekcja wydała rozporządzenie, na mocy którego personel, który przystąpi do strejku, uważany będzie za stronę zrywającą umowę najmu pracy i zostanie wydalony.

Na zebraniu postanowiono wysłać delegację do Warszawy do ministra pracy z prośbą o pośrednictwo w zatargu.

Pracownicy techniczni postanowili pozatym domagać się przyznania wyższej kategorji płac i w akcji swej połączyć się z telefonistkami.

Teatr, muzyka i sztuka.

—o—

Teatr Miejski. Dziś, t. . w piątek o godz. 12 w poł. nadzwyczajne przedstawienie dla dzieci. Miniaturowi artyści odegrają „Betleem Polskie“. Artystyczne kierownictwo objął art. i reżyser Tadeusz Leszczyc; o godz. 3-ej świetny dramat R. Rollanda w popisowym wykonaniu pp. Sarneckiego, Wojciechowskiego i Tańskiego; wieczorem „Człowiek z budki suflera“ z Wiśniewskim, Oswaldem, Dębiczem, Wałężanką, Szyndlerem i Rodowiczową.

W przyszłym tygodniu dana będzie premjera „Gołębie serce“—Galsvorthg'ego z p. Stefanem Jaraczem w roli głównej.

Najbliższe koncerty łódzkiej orkiestry filharmonicznej. W tygodniu bieżącym odbędą się dwa poranki ludowe, mian.: dnia 2 lutego—III poranek świąteczny pod dyr. Br. Szulca i przy udziale solisty p. M. Lewaka, I koncertmistrza O. P. W programie m. in. wspaniały utwór Rimskiego—Korsakowa „Scheherazade“. Wpływy z koncertu przeznaczone są na zasilenie funduszów związku muzyków zawodowych w Łodzi.

W niedzielę, d. 4 lutego odbędzie się 17-y Poranek ludowy pod dyrekcją Teodora Rydera, który odtworzy m in. „Muzykę baletową“ do op. Goldmarka „Królowa Sabby“. Młody pianista, Jan Likiernik, odegra z tow. orkiestry „Koncertsztyk“ Webera.

Na 17 symf. koncercie popołudniowym w dniu 4 lutego wystąpi znakomity skrzypek Borys Kroyt, który odegra z tow. orkiestry dawno w Łodzi nie grany przepiękny koncert Saint-Sȩensa. Dyr. Berdiajew poprowadzi również od dawna niesłyszaną melodyjną „Symfonję włoską“ Mendelsohna.

Zachęcona wielkim powodzeniem, jakiego doznało wystawienie II aktu opery romantycznej Wagnera p. t. „Latający Holender“, dyrekcja Ork. Fil. postanowiła powtórzyć wystawienie tego dzieła, czyniąc w ten sposób zadość licznym żądaniom publiczności. Powtórzenie to nastąpi w poniedziałek d. 5 lutego przy udziale pełnej orkiestry oraz tak znakomitych solistów, jak: Zboińska-Ruszkowska, Chełmska-Bączkowska, Wierzbicki, Dobosz i Michałowski i chórów Stow. handlowców polskich (drużyny żeńskiej). Przy pulpicie kapelmistrzowskim dyr. Teodor Ryder.

Bilety na wszystkie powyższe koncerty są do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie Nr. 2.

Kinematograf Oświatowy na Wodnym Rynku nr. 44 wyświetla od 29 stycznia do 4 lutego program nr. 16, w 8-miu częściach — mianowicie, nader ciekawą inscenizację słynnej powieści Juljusza Verne'a pt. „Dwadzieścia tysięcy mil podmorskiej żeglugi“. — Sądzimy, że losy romantycznego kapitana Nemo, które nas tak wzruszały w dzieciństwie, zainteresują i teraz młodych widzów, a dadzą dużo wrażeń ciekawych żądnym wiedzy dorosłym robotnikom i dokształcającej się inteligencji pracującej.

KAROL IRZYKOWSKI.

Drożdże aktorskie w cieście życia.

—o—

W Krakowie robi od paru miesięcy w teatrze miejskim furory sztuka rosyjskiego pisarza Jewreinowa p. t. „To, co najważniejsze“. Tamtejsi artyści, pod kierownictwem dyrektora Trzcińskiego, grają ją con amore — nic dziwnego, bo sztuka wysławia właśnie aktora i jego posłannictwo, więc jakżeby jej aktorzy dobrze grać nie mieli. Do powodzenia przyczyniła się i ta okoliczność, że poczciwi krakowianie, — jeżeli który nie był tymi laty w Warszawie nie widział przedstawień „Reduty“, — nie są jeszcze zblazowani na punkcie niespodzianek reżyserskich, więc gdy w II-gim akcie bohater, zamiast wchodzić na scenę z kulis, wchodzi na nią z widowni po desce, to taki kawał wydaje się im bardzo śmiałym i oryginalnym pomysłem. Nie chcę z tego robić zarzutu reżyserji, bo jeżeli w której sztuce, to w tej symbol naoczny kontaktu widowni ze sceną, żywiołu aktorskiego z żywiołem widzowskim jest na miejscu, — chcę zaznaczyć, że takie zewnętrzne bodźce zainteresowania (jak np. także ten, że autor może jest bolszewikiem) pomogły sztuce przetrwać ten czas krytyczny, w którym się to zainteresowanie u publiczności ustala i zamienia w powodzenie.

Którego zresztą ta sztuka jest warta. Trwa trzy godziny (cztery akty), nie trzyma się kupy, jest źle skomponowana—zaczyna się właściwie dopiero w II akcie, — zlepiona z różnych kawałów, często prawie operetkowych, — a jednak słucha się jej wciąż z przyjemnością, bez znużenia. Ba, ów brak kompozycji staje się nawet pewnym urokiem, bo gdy niespodzianki padają jedna po drugiej, czeka się wciąż nowej. Urąga to starej zasadzie, że niespodzianki w dramacie powinne być przygotowane — te są nie przygotowane, są sypane z rękawa, — ale widocznie zasada jest za ciasną, albo trzeba ją pogłębić.

Zdając sobie sprawę z sekretów tego już nie powierzchownego ale istotnego powodzenia sztuki Jewreinowa, przyszedłem do przekonania, że są dwa. Najpierw jej realizm. Dawno już nie widzieliśmy na scenie porządnego realizmu, takiego, co to raduje się, gdy dobrze podpatrzy życie, gdy mu ukradnie jakiś kompromitujący szczegół, śmieszny, smutny, lub tragikomiczny. Dlatego atmosfera przypomina „to, co najważniejsze“ sztuki Czechowa lub Gorkiego, sztuki epiczne, szeroko rozlewające się, w których autor ma b. dużo czasu i publiczność ma dużo czasu, sztuki, w których pije się dużo wódki i herbaty, co chwilę się rozprawia o życiu, o śmierci, o Bogu, o kobietach, w których kręci się dużo sympatycznych nicponiów i leniuchów, akcja zaś toczy się jakby na raty i ubocznie. Czujemy się tu przytulnie i intymnie i dlatego chętnie się przypatrujemy tej nici ideowej, którą autor w tej atmosferze wysnuwa i która dla niego była „tem, co najważniejsze“.

Bo to jest drugi sekret powodzenia, że nareszcie mamy tu znowu raz przecie sztukę ideową. I to ideową poprostu, bez ogródek, bez owego wstydliwego ukrywania, które kazało autorom minionej epoki dramaty swoje traktować nakształt akrostychu, którego pierwsze litery czytane nawspak zdradzały wreszcie wstydzącą się siebie samej myśl. Tu bohater sztuki. Dr. X (zapomniałem w tej chwili nazwiska) jest apostołem idei autora i na końcu sztuki pali perorę do widzów.

A sens jest taki: Dr. X. chciałby, żeby aktorzy byli społeczeństwu użytecznymi nietylko na zwykłej scenie, lecz także na scenie życia. Angażuje ich przeto do swego teatru życia, każe im w grono szarych ludzi, żyjących smutno i nudnie w pensjonacie, wnosić pogodę, humor, zadowolenie z siebie, a szczególnie miłość. Bo jeżeli jesteś aktorem, to uszczęśliwiaj ludzi! Graj dla każdego z osobna, stwarzaj mu illuzję, rozmieniaj swój talent na drobną monetę, bądź św. Franciszkiem z Asyżu, niosącym w najuboższy kącik świecidełko szczęśliwej złudy!

Dr. X. ma bardzo niepochlebne wyobrażenie o teatrze życia, który pragnie zreformować:

„Jest to teatr staromodny, z przeżytemi tradycjami, z zespołem dotąd jeszcze nie zgranym; teatr, w którym od wielu lat panuje wciąż jeszcze teror tępych reżyserów (autor ma tu na myśli zapewne — polityków!), a w którym obok aktorów wiecznie głodujących, drudzy otrzymują bajeczne pensje i tantjemy... Ja równorzędnie z teatrem oficjalnym jako laboratorjum złudzeń walczę o teatr nieoficjalny, będący rynkiem zbytu tych złudzeń, teatr potrzebujący o wiele ważniejszych reform, bo teatr ten — to samo życie. Życie, w którem złudzenie jest nie mniej potrzebne, jak na tych deskach, i w którem, jeśli nie możemy dać pełnego szczęścia upośledzonym, to powinniśmy dać im przynajmniej jego złudzenie. I to jest właśnie to, co najważniejsze. Terenem mego działania jest nie scena teatru, lecz scena życia, na którą wzywam was, mistrzów w sztuce tworzenia zbawczych złudzeń. Całą duszą wierzę w posłannictwo aktora schodzącego z tych desek w ciemną otchłań życia i uzbrojonego od stóp do głów w tę jasną sztukę. Bo mam to przekonanie, że świat przeobrazi się przez aktora i przez jego czarodziejską sztukę...“

(D. n.)

Wiadomości bieżące.

LUTY **2** PIĄTEK

Dziś: Oczyszcz.N.M.P.
Jutro: Błażeja B. M.

Wschód słońca o g. 7.17
Zachód o g. 4.21
Wsch. księżyca 4.40 pp.
Zachód o g. 6.40 r.
Długość dnia 9.4
Przybyło dnia 1.19

Wzrost drożyzny w styczniu. Komisja miejscowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dn. 1 lutego 1923 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej złożonej z 4-ch osób wyniósł mk. 7862,70, że w porównaniu z cenami 1 stycznia 1923 r., koszty utrzymania dziennego wzrosły o mk. 2794,46, co w procentach wynosi 55,14. (bip)

Wzrost drożyzny w Warszawie. — Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje, iż komisja badania wzrostu cen przy Głównym urzędzie statystycznym skonstatowała wzrost drożyzny w styczniu w Warszawie w wysokości 52,70 proc. w porównaniu do cen grudniowych.

Sprawa wyborów uzupełniających. Magistrat upoważnił p. P. Rundo, sekretarza rady miejskiej do załatwiania wszelkich czynności, związanych z zarządzeniem i przeprowadzeniem wyborów uzupełniających do rady miejskiej m. Łodzi, oraz do bezpośredniego komunikowania w imieniu zarządu miejskiego wszelkich w tej mierze zarządzeń instytucjom i urzędom miejskim.

O mienie szkoły marjawickiej. Na ostatniem posiedzeniu magistratu rozpatrywano sprawę mebli i utensylji parafjalnej szkoły marjawickiej przy ul. Franciszkańskiej, co do których toczy się spór pomiędzy wydziałem oświaty i kultury, a parafją marjawicką. Magistrat uznał ostatecznie, że wspomniane przedmioty szkolne stanowią własność parafji marjawickiej. Formalności przekazania mienia szkoły władzom duchownym marjawickim załatwione będą w najbliższym czasie.

Gmach dla związku strzeleckiego. Oddział łódzki zw. strzeleckiego zwrócił się do magistratu z prośbą o oddanie związkowej parceli gruntu pod budowę własnej siedziby. Traktując zasadniczo prośbę tę przychylnie, magistrat musi liczyć się z tem, że narazie odpowiedniego placu nie posiada. Sprawa ta stanie się aktualną dopiero wówczas, gdy magistrat będzie mógł korzystać z prawa wywłaszczania i wykupywania terenów w promieniu 15-kilometrowym od miasta. Podanie zw. strzeleckiego przekazane będzie komisji rozbudowy miasta.

Podwyżka dla nauczycielstwa. Magistrat postanowił z dn. 1. I. r. b. podwyższyć pobory nauczycielstwu średnich szkół miejskich z mk. 136,640 do mk. 176,364, licząc w stosunku rocznym za godzinę tygodniowo.

Podwyższenie podatku widowiskowego. Na wniosek dyr. zarządu głównego, p. Pilcera, magistrat postanowił polecić oddziałowi podatkowemu opracować modyfikację ustawy o podatku widowiskowym w ten sposób, by wysokość podatku sięgała stawek, stosowanych w Warszawie.

Komisja rozbudowy miasta. Magistrat postanowił powołać do życia komisję rozbudowy miasta, której skład ustalono częściowo w sposób następujący: prez. Rżewski, ławn. Grünberg, architekt miejski inż. Lisowski, jeden przedstawiciel koła architektów i jeden przedstawiciel stow. techników.

Miasto a szpital w Kochanówce. Mając na uwadze, że transportowanie chorych umysłowo do szpitala w Kocborowie jest w obecnej porze zimowej kosztowne i niewskazane, na wniosek wydz. zdr. publ. magistrat postanowił zaakceptować warunki utrzymania umysłowo chorych, przedłożone ostatnio miastu przez zarząd szpitala w „Kochanówce". W związku z tem postanowiono: 1) odłożyć ekspedycję chorych do Kocborowa do 1-go kwietnia r. b.; 2) płacić zarządowi „Kochanówki" 70 proc. kosztów utrzymania chorych zamiejscowych; 3) nie brać zobowiązania co do pokrywania pozostałych 30 proc., które mogą być ewentualnie windykowane z gmin zamiejscowych; 4) płacić pełną stawkę jedynie za chorych, stałych mieszkańców m. Łodzi.

Zebranie P. O. Wolności. We wtorek w dniu 6 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zebranie dyskusyjne członków Polskiej Organizacji Wolności w lokalu stow. nauczycieli Andrzeja 4. III. piętro. Na zebranie to zaprasza zarząd P. O. W. wszystkich członków i jej sympatyków.

Wprowadzenie wagi kilogramowej. Ponieważ rzeźnicy i piekarze przeszli do systemu kilogramowego, przeto wyjaśnia się publiczności, że powinna żądać tylko ważenia tych artykułów w odważnikach o jednym kilogramie (1 kilogram równa się 2,4 funta), pół kilogramowych oraz gramowych, oraz aby nie tolerowała odważania w funtach polskich, ponieważ zachodzą wypadki, że nieuczciwi kupcy nieświadomość tą starają się wykorzystać i za artykuły te pobierają wyższe ceny. (bip)

Sanatorjum dla lekko gruźliczych. Urząd wojewódzki otrzymał zawiadomienie z ministerstwa spraw wewnętrznych, że na podstawie artykułu 38 dekretu o samorządach miejskich ministerstwo wyraża swoją zgodę na wprowadzenie w życie uchwały rady miejskiej w sprawie nabycia w Dąbrowie pod Zgierzem gruntu pod budowę sanatorjum miejskiego dla chorych lekkogruźliczych. O powyższym urząd wojewódzki zawiadomił magistrat. (bip)

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów W gmachu sądu pokoju odbyło się zebranie członków zrzeszenia sędziów i prokuratorów. Obradom przewodniczył sędzia Chęciński. Odczytano sprawozdanie kasowe i komisji kasy pożyczkowej. Zaznaczono, że kasa działa od października r.z i bardzo dobrze się rozwija. Pożyczek udzielono 18 osobom w kwocie od 50,000 — 400,000 mk. następnie dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli prezes s. o. T. Kamieński, prokurator Łuński, sędziowie Cynarski, Jarzębski, Świderski i Zajkowski i podprokurator Szmidt. Jako zastępcy sędziowie Zaborowski, Ilinicz i Zdanowicz. Do komisji rewizyjnej wybrano: sędziów Korwin - Korotkiewicza, Ingerslebena i Rowińskiego, a na zastępcę podprokuratora Krychwskiego. Stwierdzono, że działalność miejscowego oddziału rozwija się pomyślnie i, że oddział przedstawia w stosunku do innych oddziałów działalność owocną. Zwrócono uwagę, by w przyszłej działalności skierować uwagę również na życie towarzyskie. Wysokość składki na rok 1923 wyznaczono na 500 mk. miesięcznie. Na mający się odbyć zjazd w Warszawie wybrano delegatów w osobach prezesa T. Kamieńskiego, wice prezesa B. Witkowskiego, sędziego Cynarskiego, Zdanowicza, i podprokuratora Krychowskiego. Celem pokrycia zaległości, które się wytworzyły w głównym zarządzie wskutek niewystarczających składek, postanowiono, aby każdy z członków spłacił po 1000 mk. Na tem posiedzenie zamknięto.

Miejskie „ogniska dziecięce". Na wniosek wydziału opieki społecznej magistrat postanowił otworzyć od 1 lutego w różnych dzielnicach miasta trzy „ogniska dziecięce", w celu zapewnienia dzieciom szkół powszechnych opieki wychowawczej w godzinach pozaszkolnych i pomocy w odrabianiu lekcyj. Wynalezieniem odpowiednich lokali zajmie się wydz. opieki społecznej w porozumieniu ze zrzeszeniami robotniczemi.

Przeciwko wyzyskowi handlarzy trzodą chlewną. Stosownie do uchwały obywatelskiej komisji do badania cen zapadłej na posiedzeniu komisji w dn. 31 stycznia komisarjat rządu przygotowuje rozporządzenie, godzące w wyzysk handlarzy trzodą chlewną. Według tego rozporządzenia obowiązani są handlarze wywieszać cenniki w miejscach sprzedaży trzody t. j. w rzeźniach. Następnie, rozporządzenie to zakazuje sprzedaży wieprzów na oko, wreszcie porusza kwestję przymusowego wydawania rachunków nabywcom. Kary przewidywane za przekroczenie tegoż wynoszą areszt do 3-ch miesięcy, mijon mk. grzywny oraz konfiskatę towaru. (bip)

Ukarany meblarz. Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został stolarz Lihr Stanisław, zamieszkały na ul. Nowo-Senatorskiej 26, który za gotowe meble podbja ceny z tygodnia na tydzień o miljon marek, nie chcąc, jak większość stolarzy, zgodzić się na podpisanie umowy i biorąc wygórowane ceny. (bip)

Losy ustawy o ochronie lokatorów.

POPRAWKI MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

(Telefonem od warsz, kor. „Republiki").

Nasz warszawski koresponđent (J. U.) telefonuje nam:

Ministerstwo sprawiedliwości, stojąc na gruncie ustawy ochronie lokatorów, złożonej jeszcze sejmowi ustawodawczemu poczynić zamierza w nim pewne poprawki. Poprawki te obecnie opracowywane uzgodnione zostaną w ministerstwie zdrowia i spraw wewnętrznych, poczem złożone zostaną do aprobatyw radzie ministrów. J. U.

W SPRAWIE AFERY MAGISTRACKIEJ.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wyłonionej przez radę miejską dla zbadania sprawy sprzedawanych cegieł, która to kwestja była tematem gorących dyskusji na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej. Na posiedzenie komisji przybyła tylko część członków i rezultaty obrad trzymane są w tajemnicy.

Również w związku z powyższą sprawą odbyło się posiedzenie w urzędzie wojewódzkim i prawdopodobnie wyłoniona zostanie specjalna komisja dla zbadania zarzutów uczynionych radnemu Helmanowi i ławnikowi Arndtowi. Dowiadujemy się również, iż prawdopodobnie w krótkim czasie przeprowadzona zostanie ponownie ilustracja gospodarki miejskiej. (bip)

Gdzie jest najdrożej w Polsce.

NAJDROŻSZEM MIASTEM W POLSCE JEST DROHOBYCZ. ŁÓDŹ ZAJMUJE CZWARTE MIEJSCE.

(Tel. od warsz. kor. „Republiki").

Najdroższem miastem w Polsce jest Drohobycz, potem idzie Białystok, Warszawa zajmuje trzecie miejsce, **Łódź czwarte,** dalej idzie Borysław Będzin, Zgierz, Dąbrowa Górnicza. **Najtańszem miastem w Polsce jest Zamość.** Ze wszystkich artykułów codziennej potrzeby **najbardziej podrożały te, któremi dysponują miasta.** Jeżeli ceny w styczniu 1922 roku przyjmiemy za 100, to w grudniu kosztowały: elektryczność — 864, tramwaje 667, gaz 525, woda 240, podczas gdy żywność przeciętna — 440 **(najdrożej mięso)** 864, najmniej ziemniaki — 169.

Ceny słoniny spadną.

JEST TO SKUTEK DEWALUACJI MARKI NIEMIECKIEJ.

(Telefonem z Warszawy).

Na onegdajszem posiedzeniu komisji ekspertów przy oddziale walki z lichwą Komisarjat rządu na m. Warszawę przedstawiciele cechu wędliniarzy zakomunikowali, że jest nadzieja, iż ceny słoniny spadną, gdyż wobec spadku marki niemieckiej szmugiel do Niemiec przestał się opłacać. Według informacji delegata cechu wędliniarzy, który jeździł świeżo do Sosnowca, z Niemiec wracają transporty wieprzy.

Maskarada, na którą cała Łódź ISĆ POWINNA.

Czterdzieści pięć lat ofiarnej i ochotniczej pracy w obronie całości i bezpieczeństwa majątku i mienia współobywateli naszego miasta bez różnicy wyznania i narodowości, w imię szczytnego hasła: Bogu na chwałę — ludziom na pożytek, to okres, którym pochlubić się może nasza Straż ogniowa ochotnicza. Jednakże włącznie z tą chlubą rosną i kłopoty zarządu. Bo oto z każdym rokiem powiększa się liczba tych steranych latami pracy strażaków inwalidów, oraz wdów po poległych przy pożarach bohaterów. Szczupłe fundusze istniejącej kasy zapomogowej nie wystarczają na zaspokojenie ich skromnych potrzeb. Zarząd straży wychodząc z założenia, iż po tylu latach służby należy się tym steranym pracownikom należyta opieka i pomoc, postanowił w sobotę dnia 3 lutego r. b. zorganizować na zasilenie tejże kasy „Wielką zabawę maskaradową" w sali przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243, dawniej Y. M. C, z tym przeświadczeniem, iż całe społeczeństwo znajdzie się w dniu tym na wzmiankowanej maskaradzie,

Strejk w przemyśle włókienniczym na prowincji.

ZDUŃSKA WOLA.

W Zduńskiej Woli wybuchł strejk tkaczy ręcznych na tle niezastosowania się przemysłowców do przyjętej w przemyśle włókiennczem 60 proc. podwyżki płac. W sprawie tej odbyły się już 3 konferencje między p zemysłowcami a robotnikami, lecz do porozumienia nie do..., gdyż przemysłowcy żądania robotników odrzucili, motywując to konkurencją przemysłu mechanicznego. Strejk objął również robotników, należących do związku „Praca".

Zarząd główny związku klasowego przemysłu włókienniczego w Łodzi zwrócił się do okręgowego inspektora pracy z żądaniem interwencji, jednakże tkacze ręczni uchwalili ściągnąć osnowy z wałków i odnieść je do swych związków, co się bardzo często praktykuje przy zatargach w tkactwie ręcznym, jako chałupniczem.

Z tego powodu policja tamtejsza aresztowała w nocy ze środy na czwart. 11 tkaczy ręcznych, których odesłano do więzienia w Sieradzu.

Zarząd główny otrzymawszy tę wiadomość podjął interwencję w województwie.

OZORKÓW.

W Ozorkowie od 2 tygodni trwa strejk tkaczy ręcznych, wobec niestosowania się przemysłowców w sprawie uzyskanych ogólnie 60 proc. podwyżki w przemyśle włókienniczym oraz z powodu uchylenia się przemysłowców od zapłacenia za postoje z powodu braku wątków i osnów.

W tej sprawie odbyły się 2 konferencje z przemysłowcami,.lecz do porozumienia nie doszło, gdyż przemysłowcy mimo wykazania chęci wypłacenia 60 proc. podwyżki jednakże wstrzymują się od podpisania umowy podwyżkowej.

Zarząd główny klasowego związku włókienniczego, zwrócił się do inspektora pracy z żądaniem interwencji.

BIAŁYSTOK.

Wobec przedłużającego się strejku w przemyśle włókienniczym w Białymstoku, który trwa już 3 tygodnie, ogranąwszy również członków związku „Praca" wczoraj wyjechał do Białegostoku przedstawiciel zarządu głównego klasowego związku włókienniczego p. Danielewicz, celem poinformowania się o przebiegu strejku. bip.

STREJK BIAŁOSTOCKI.

(ROZMOWA Z DELEGATEM MINISTERSTWA, INSPEKTOREM PRACY P. INŻ. WOJTKIEWICZEM.)

Celem uzupełnienia podanych dotychczas wiadomości o genezie i przebiegu strejku w białostockim przemyśle włókienniczym, zwróciliśmy się bezpośrednio do delegata ministerstwa pracy p. inż. Wojtkiewicza dla zasięgnięcia bardziej szczegółowych informacji.

Konflikt powstał na tle żądania przez robotników 70-cio procentowej podwyżki, przyczem w sposób stanowczy uzależniali oni pertraktacje w sprawie t. zw. komisji kontrolującej, od definitywnego przyjęcia przez przemysłowców swych postulatów ekonomicznych.

— Czy istnieje różnica między zarobkami robotników białostockich a łódzkich? — zapytał nasz sprawozdawca insp. Wojtkiewicza.

Płace zarobkowe w Białymstoku we wszystkich pozycjach cennika są wyższe w przybliżeniu o 10 procent niż w Łodzi. Pozatem robotnicy tamtejsi pobierają specjalne wynagrodzenia za pełnienie funkcji bezpośrednio wchodzących w zakres ich pracy fachowej. Wymienię tu dla przykładu, że maszynista za naprawę zepsutej przez siebie transmisji bywa specjalnie opłacanym, podczas gdy w Łodzi tego rodzaju czynności nie są osobno płatne.

Jaki system regulacji płac zarobkowych obowiązuje w białostockim przemyśle włókienniczym? Opiera się on bezpośrednio na wzorach łódzkich, jednakże uwzględnia lokalne warunki produkcji przemysłowej.

— Jakie stanowisko zajmują czynniki rządowe wobec przedłużającego się bezrobocia?

Ministerstwo pracy podziela celowość wyłonienia rzeczonej komisji kontrolującej, a zdaniem moim koncepcja taka zapobiegłaby wzajemnym nieporozumieniom stron zainteresowanych — odpowiedział insp. Wojtkiewicz.

— Jakie zdaniem p. inspektora istnieją perspektywy rychłej likwidacji zatargu?

— Sądzę, iż w czasie najbliższym sprawa ta zostanie ostatecznie załatwioną. W utworzeniu bowiem komisji zainteresowani są tylko tkacze, tak, że kwestja ta przy regulacji zatargu decydującej roli nie odegra. Co więcej, otrzymałem wiadomość, iż robotnicy na utworzenie jej wyrazili już podobno swą zgodę, wobec czego aktualną jest obecnie jedynie sprawa wysokości podwyżki. Przemysłowcy zaznaczają, iż nie jest to łatwe do przeprowadzenia, gdyż z powodu niezrealizowania dotychczas jeszcze podwyżki grudniowej w wysokości 45 proc., przyznanie ponownej w wysokości 70 proc. stanowiłoby zbyt wielki skok. W obecnych zaś stosunkach finansowo-kredytowych, wśród których pracuje przemysł białostocki, sprawa nagłych podwyżek jest momentem którego lekceważyć nie można.

Ant. W.

—x—

Czem karmiona jest uboga ludność.

Swego czasu na posiedzeniu rady miejskiej wniesiona została interpelacja w sprawie zepsutych produktów amerykańskich, używanych w kuchniach przez wydział opieki społecznej. Przewodnicząca tego wydziału odpowiedziała, iż analiza państwowego zakładu badania żywności w Łodzi nie zgadzała się z analizą przeprowadzoną przez takąż instytucję w Krakowie i w Warszawie. — Według analizy zakładu łódzkiego nadesłane przez magistrat miasta Łodzi i P. A. K. N. P. Dz. 7 prób fasoli w badaniach mikro- i makroskopowych wykazały że stoczone były jak zewnątrz tak i wewnątrz przez bardzo liczną pleśń powstałą niewątpliwie z powodu nieumiejętnego magazynowania. Fasola ta uledz musiała zakwestjonowaniu. Podobna fasola zauważona w prywatnych sklepach łódzkich została skonfiskowaną. bip.

Walka z tajnem gorzelnictwem.

JAKA BĘDZIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ WŁAŚCICIELI I RZĄDCÓW DOMÓW.

Komendant policji na m. Łódź, inspektor Roszkowski, wydał polecenie kierownikom komisarjatów pouczenia podwładnych funkcjonarjuszy w sprawie przestrzegania walki z potajemnem gorzelnictwem w myśl wydanego rozporządzenia przez ministra spraw wewnętrznych.

W myśl tego rozporządzenia nakłada się obowiązek na właścicieli, zarządców oraz dozorców domów i innych zabudowań, zwracanie uwagi, czy w pomieszczeniach znajdujących się w nieruchomościach, podlegających ich pieczy nie uprawia się potajemnego gorzelnictwa. W razie ujawnienia lub spostrzeżenia względnie podejrzenia tegoż, — wyżej wskazani są obowiązani natychmiast donosić władzy.

Winni zaniedbania tego obowiązku, jeżeli z okoliczności wynika, że mieli możność spełnienia go, będą karani przez władze administracyjno-policyjne I.-ej instancji aresztem do 3 miesięcy i grzywny do miljona mk. lub jedną z tych kar, o ile czyn nie stanowi przestępstwa, ulegającego surowej karze sądowej — (współudział w tajnym gorzelnictwie).

Za przyczynienie się do wykrycia tajnej gorzelni przyznaje się nagrodę w granicach od 90.000 mk. do 450.000 mk. także donosicielom. Nadto organy policji w każdym wypadku wykrycia tajnej gorzelni, winny zbadać, czy zachodzą warunki do pociągnięcia właściciela, zarządcy domu lub dozorcy do odpowiedzialności karnej za zaniedbanie. bip.

O sprawiedliwe ceny na artykuły spożywcze.

Pierwsze posiedzenie komisji obywatelskiej dla badania cen

ODBYŁO SIĘ ONO BEZ DELEGATÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W środę odbyło się pierwsze posiedzenie komisji obywatelskiej dla badania cen przy referacie walki z lichwą W skład tej komisji wchodzą przedstawiciele konsumentów przemysłowców i kupców, oraz przedstawiciele władz wojskiwych i cywilnych.

Przewodniczył obradom dr. Grabowski, który na wstępie zaznaczył, że sprawna działalność komisji, która ma doniosłe zadanie przed sobą wymaga zrozumienia i wytężonej pracy w kierunku zwalczania objawów spekulacji oraz zredukowania do minimum zysków kupców-pośredników. Zadanie swe pełnić może komisja przez badanie cen, zgłaszanych, oraz przez służenie swą radą władzom, stosującym represje względem paskarzy.

W konferencji brali udział z ramienia robotników jedynie przedstawiciele związku chrześcijańskiego. Domagali się oni jaknajenergiczniejszego tępienia paskarzy przez ścisłą kontrolę wszystkich miejsc sprzedaży, przyczem oświadczyli, że ze swej strony będą się starali uświadomić szersze masy robotnicze, by bezwzględnie przyczyniały się do ujawnienia wykroczeń przeciwko zarządzeniu władz w zakresie walki z lichwą i spekulacją.

W tym wypowiedzieli się przedstawiciele przemysłowców i kupców podkreślając konieczność bezwzględnego zwalczania zbytecznego pośrednictwa w handlu artykułami pierwszej potrzeby, ofiarując swą pracę i radę fachową komisji. Wszyscy zgodnie wypowiedzieli się za tem, by ceny, rejestrowane przez komisje, utrzymać w mieście naszym jaknajdłużej i w tym celu posiedzenia komisji odbywać się będą rzadziej niż dotychczas.

Przedstawiciele robotników domagali się rejestracji raz na miesiąc w tym samym porządku, jak badanie wzrostu kosztów utrzymania i regulacja płac robotników.

Niektórzy kupcy sprzeciwiali się temu, wskazując na fakt, iż w ten sposób możnaby było doprowadzić do ogłodzenia miasta, aczkolwiek w zasadzie podzielają oni zdanie robotników, jako słuszne.

W tej kwestji pozostawiono przewodniczącemu komisji dr. Grabowskiemu wolną rękę, który oświadczył, że posiedzenia komisji zwoływać będzie w jaknajbardziej niezbędnych wypadkach i prawdopodobnie będą się one odbywać jedynie raz na miesiąc.

Wszyscy obecni uznali konieczność ujednostajnienia akcji zwalczającej drożyznę na terenie całego państwa a już obecnie na terenie województwa. W tej mierze też przewodniczący zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń starostom.

Następnie przystąpiono do właściwego porządku dziennego tj. do rejestrowania cen.

Przedewszystkiem rozważano trafność uchwał komisji ekspertów rzeźników, co do ustanowionych cen mięsa, tłuszczów i wyrobów masarskich. Po zbadaniu przedstawionych kalkulacji **komisja zatwierdziła cennik rzeźników** Przy tem postanowiono zwrócić się do komisarza rządu o wydanie, rozporządzenia w przedmiocie ujawnienia cen przez handlarzy trzodą w rzeźniach, oraz w przedmiocie zakazu sprzedaży wieprzów na oko.

Przy rejestracji cen mleka przedstawiciele kupców handlarzy mlekiem żalili się **na to, że rozmaici pośrednicy po wsiach stale podbijają ceny mleka i wskutek tego artykuł ten z każdym dn. drożeje.** Celem ukrócenia tych machinacji kupcy domagali się ujednostajnienia cen mleka w całym mieście i najostrzejszego karania tych pośredników oraz badania jakości mleka.

Postanowiono cenę mleka zatwierdzić w handlu hurtowym **na 720 mk. za litr w detalicznym 800 mk. za litr,** oraz ograniczyć wydawanie koncesji do minimum i wydawać je tylko osobom nie karanym za fałszowanie mleka.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa **cen chleba.** Przedstawiciele piekarzy domagali się mk. 1640 za kilogram chleba, **czemu przeciwstawili się przedstawiciele intendentury wojskowej, oraz przedstawiciele kooperatyw urzędników państwowych, którzy wykazali w ścisłej kalkulacji, że powyższe żądania piekarzy są zbyt wygórowane.** Wobec tego ustalono ceny chleba pierwszego gatunku **na mk. 1500 za klg. zaś II-go gatunku (ciemy) 1350 mk. przyczem na żądanie piekarzy postanowiono, że sprzedaż chleba odbywać się może tylko w kilogramach.**

Przytem wykazano, że młyny na przemiał mąki biorą niejednakowe ceny. Niektóre za sto klg. 4000 mk. inne —8000. Okazuje się, że młyny te przy sprzedaży robią dobre interesa, i że należy ukrócić paskarstwo tych młynarzy, **szczególnie kaliskich, co do których ekspertywa wykazała, że ceny za żyto są wygórowane.**

Postanowiono zwrócić się do władz administracyjnych do akcji przeciw wyzyskowi, młynów, szczególnie w Kaliszu, które w drożyźnie mąki przodują. Z powodu spóźnionej pory postanowiono posiedzenie odroczyć do poniedziałku 5 lutego, na którym to posiedzeniu znajdą się sprawy cen w restauracjach, hotelach itp. anulowana została uchwała komisji ekspertów hotelarzy, którzy normować ceny chcieli w stosunku płac służby hotelowej. **Skonstatowano fakt, że ceny hotelów w innych miastach z wyjątkiem Warszawy są niższe o 50 proc.** (bip)

Kto przyjechał do Łodzi.

Hotel „Europejski". J. Tybel z Baranowicz Z. Borek z Rygi, L. Faktor z Rygi, T. Zilberman z Warszawy, B. Finkelsztajn z Równa, A. Wittek ze Lwowa, J. Wąsikowski z Warszawy, G. Desselberger z Leśmierza, L. Fridman z Rygi, Ch. Lewartowski z Warszawy, A. Lerner z Równa, S. Błones z Lublina, J. Leserlet z Warszawy, S. Frankien z Wilna.

Hotel „Savoy". Z. Medelska z Sieradza, J. Choffler z Czerniowiec, K. Orliński z Warszawy, A. Bornsztein ze Lwowa, S. Lusin ze Lwowa, M. Wołszonek z Dynaburga, T. Kawecki z Podębia, A. Kryzel z Radomska.

Hotel „Polonia". R. Gajewicz z Krakowa, Ch. Glueksman z Wielunia, A. Weniger z Katowic, J. Sauberg z Jaworzna, W. Martiniec z Poznania, L. Jankewski z Warszawy, M. Birenbaum z Nowo-Radomska, Ch. Znawski z Kalisza, M. Orlin z Warszawy.

—o—

Komunikat.

Odczyt o teozofji. Dziś znana poetka Zofja Wojnarowska wygłosi o godzinie 8-ej wiecz. w sali Filharmonji (Dzielna 18)—odczyt na temat „Teozofja (mądrość odwieczna) a religja przyszłości.

„REPUBLIKA“ Łódź 2 lutego 1923 r.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“ Łódź 2 lutego 1923 r.

ZDOLNOŚĆ KONKURENCYJNA ŁODZI.

Nowoczesny organizm gospodarczy, którego najważniejszymi organami są rozwinięty ustrój przemysłowy oraz system kredytowy, nie przechodził jeszcze nigdy okresu tak potężnej inflacji, jak obecnie.

O ile przed rokiem 1914 istniały w Europie kraje, które nie posiadały obiegu waluty złotej w pełnem tego słowa znaczeniu, to jednak nie można bynajmniej porównywać tam panujących stosunków pieniężnych, z panującym ogromem inflacji w Polsce oraz sąsiednich krajach europejskich. Dwa ostatnie lata wykazały niezwykły rozwój produkcji przemysłowej i stworzyły nawet nowe pojęcie „dumpingu" tj. konkurencji towarów importowanych, których ceny sprzedażne niższe są od kosztów produkcji w krajach, posiadających obieg waluty pełnowartościowej. Było to dlatego możliwe, że przemysł krajów inflacyjnych, opłacał swe koszta produkcji w walucie papierowej, której wewnętrzna siła kupcza przekraczała znacznie jej wartość giełdową. Różnica ceny niknęła jako zarobek w kieszeniach przemysłowca. Zarabiał on na braku orjentacji szerokiego ogółu, odnośnie realnej wartości pieniądza. Ogół był zahypnotyzowany ciągle jeszcze dźwiękiem nazwy pieniądza metalowego. Dopiero powoli i uporczywie broniąc się, przyszedł w końcu do przekonania, że prawnie obowiązujący środek wymiany pieniądz, posiada jedynie wartość dzienną, która bardzo odbiega od złotego parytetu. Zanim jednak ogół doszedł wreszcie do tego przeświadczenia, trwało to w Polsce dosyć długo. Wreszcie nastąpił okres który u nas minął a obecnie kończy się w Niemczech. Odznaczał się on domaganiem sfer reprezentujących czynnik pracy, przystosowania wysokość płac do norm cen rynkowych. Czynnik kapitału oczywiście zajmował stanowisko negatywne. Okres ten zakończył się w naszym przemyśle zwycięstwem pracy, polegającem na uzyskaniu regulacji płac, według miesięcznych zmian cen, wyrażanych przez t. zw. wskaźniki drożyzny.

Jednocześnie całe gospodarstwo narodowe, we wszystkich gałęziach przeniknięte było dążeniem do uzyskania za swe wyroby cen złotych, według norm światowych. Co więcej producent i pośrednik nauczeni doświadczeniem lat ostatnich, z góry dyskontowali przypuszczalny spadek wartości pieniądza papierowego, doprowadzając do tego, że niektóre artykuły w krótkim czasie osiągnęły normy cen światowych a nawet je przekroczyły. Jest to oczywistą reakcją tych wszystkich gałęzi produkcji, które dopiero po kilkuletniem doświadczeniu uświadomiły sobie wartość i znaczenie naszego pieniądza papierowego.

Obecnie zaś organizm gospodarczy rozpoczął bardzo niebezpieczny okres, jakim jest utracanie zdolności konkurencyjnej. Nie odczuwamy jeszcze w pełni nawet początkowych objawów tego okresu. Eksport łódzki mimo, że osłabł ostatnio, to jednak chwilowo nie przedstawia się niekorzystnie. Nie można również liczyć się z tak sporadycznem zjawiskiem, jak zasypywanie rynku naszego przędzą czeską. Jest to jeden z przejawów wysiłków Czechów utrzymania ich fabryk w ruchu, za cenę ogromnych strat. Twierdzenie to łatwo można sprawdzić z ołówkiem w ręku. Krótka kalkulacja wykaże, że nie zawsze nawet czeski przemysłowiec otrzymuje pełną cenę za przerobiony surowiec. Zjawisko to więc jest zupełnie odmienne i bynajmniej nie świadczy o taniości produkcji czeskiej. Dzisiaj poruszamy zupełnie inny problem.

Czy przemysł nasz będzie zdolny do konkurencji, mimo dalszego spadku waluty oraz jakie czynniki i w jakim stopniu wpływają, na kształtowanie się tej zdolności?

Oto pytanie, na które należy odpowiedzieć w najkrótszym czasie..

O aktualności tego problemu świadczy krótka notatka w jednym z ostatnich numerów „Manchester Guardian" o stanie rynku naszego głównego ośrodka eksportowego, Galacu. Po wstępnie czytamy zakończenie, które w dosłownem tłómaczenie podajemy:

Szczęściem jest, że cena towarów włóknistych w Łodzi tak znacznie poszła w górę. W Galacu można otrzymać łódzkie tkaniny o 25 proc. taniej niż w samej Łodzi. Znakomicie to. przyczynia się dla zbytu towarów okręgu manchesterskiego. Obecnie wprawdzie na sumę ogólnego importu do Galacu składają się polskie tkaniny w wysokości 75 proc., podczas gdy angielskie jedynie w 25 proc. Nie ulega jednak wątpliwości, że prędzej czy później, rynek galacki zostanie opanowany przez towary manchesterskie.

Problem więc ten — bez względu na to czy jest to pewnym czynnikom wygodne, czy nie — musi być w jak najkrótszym czasie wyczerpująco i wszechstronnie rozważony.

Dr. Leszek Kirkien.

PAŃSTWOWY PODATEK PRZEMYSŁOWY.

NOWY PROJEKT MINISTERSTWA SKARBU.

(Telefonem od warsz. kor, „Republiki“).

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje nam:

Wczoraj byłem w ministerstwie skarbu i u jednego z wyższych urzędników zasiągnąłem następujących informacji w sprawie nowego projektu podatku przemysłowego:

Dotychczas obowiązująca ustawa o państwowym podatku przemysłowem nie odpowiada obecnym stosunkom: stawki zasadniczego podatku pobieranego w postaci świadectw przemysłowych na początku każdego roku podatkowego są wielokrotnie niższe od stawek przedwojennych, dodatkowy zaś podatek, pobierany w formie procentowego podatku od zysku, oblicza się w stosunku do zysku osiągniętego w roku, poprzedzającym rok podatkowy, i zaczyna wpływać do kas skarbowych zaledwie w końcu roku podatkowego.

Wobec dewaluacji pieniądza system ten sprawia, że skarb państwa pobiera stale kwoty podatku, które wobec spadku siły kupczej marki stanowią nieznaczny ułamek rzeczywistych należności. Pozatem sam wymiar dodatkowego podatku jest skomplikowany i kosztowny.

Wobec tego ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o państwowym podatku przemysłowym, mający na celu usunięcie tych braków, wreszcie uproszczenie akcji wymiarowej.

Podatek przemysłowy według projektu tego będzie pobierany z końcem każdego półrocza w pewnym stosunku procentowym (2 proc.) od osiągniętego w tym półroczu obrotu.

Na poczet tego podatku płatnicy obowiązani będą uiścić na początku roku podatkowego w formie świadectw przemysłowych przedpłatę, która będzie zaliczona na przypadający podatek przemysłowy.

Ceny świadectw przemysłowych są przystosowane do obecnych warunków ekonomicznych, a w szczególności walutowych.

Pozatem projekt przewiduje automatyczne podwyższanie ceny świadectw przemysłowych w miarę spadku siły kupczej marki.

Według sprawozdań izb skarbowych obroty wszystkich przedsiębiorstw podlegających dodatkowemu podatkowi przemysłowemu wyniosą przypuszczalnie za rok gospodarczy **1921 w całem państwie (z wyjątkiem województwa śląskiego) 2,014.715 miljonów marek.**

Jeżeli przypuścimy, że stosunek obrotu roku gospodarczego r. 1921 do obrotu r. 1922 był jak 1:4 otrzymany 8,058.860 miljonów marek polskich jako obrót r. 1923 — 2 proc. podatek od tej kwoty wyniesie mniejwięcej 161,000 miljonów marek polskich.

Takiej więc sumy wpływów można oczekiwać po uchwaleniu przez sejm projektu ustawy o państwowym podatku od obrotu, **będzie to kwota 20-tokrotnie wyższa od dotychczasowych wpływów z tego źródła, wynoszących w roku zeszłym 7,600 miljonów marek polskich.**

J. U.

Wiadomości gospodarcze.

—o—

USTĄPIENIE NACZELNEGO DYREKTORA PKKP.

AW. — WARSZAWA, 1 lutego — Dzienniki dzisiejsze przynoszą wiadomość o ustąpieniu dyrektora Kazimierza Bigo ze stanowinska naczelnego dyrektora PKKP. Naczelne kierownictwo zostało tymczaso powierzone dyrektorowi Rybińskiemu, przyczem dyr. Bigo pozostaje nadal w składzie naczelnej dyrekcji.

MIESIĘCZNIK STATYSTYCZNY.

Magistrat m. Łodzi, wychodzący pod redakcją p. Edwarda Rosseta, jest wydawnicwem stojącym zarówno pod względem treści jakoteż szaty zewnętrznej na poziomie europejskim.

Ostatni zeszyt nr. 5 — 7, jest tego najlepszym dowodem. Szkoda tylko, że to pożyteczne wydawnictwo nie posiada wykazów tak bardzo ułatwiających orjentacji.

UDZIAŁ FIRM POLSKICH W TARGACH KIJOWSKICH.

AW. — WARSZAWA, 1 lutego — Według informacji „Rzeczypospolitej“ sowiecka misja handlowa w Warszawie udzieliła już 20 największym firmom polskim zezwolenia na udział w Targach kijowskich. Firmy te otrzymały już miejsce na targach.

Prasa sowjecka wyraża nadzieję, że udział polskiego przemysłu i handlu w targach kijowskich będzie poważnym etapem na drodze polityczne[illegible]

EKSPLOATACJA NAFTY W ROSJI.

AW. — GDAŃSK, 1 lutego — „Danziger Zeitung“ donosi, że według oświadczenia rosyjskiej delegacji handlowej udzielił rząd sowiecki drugiej z rzędu koncesji amerykańskiemu koncernowi naftowemu „Sinclair Consolidated Corporation“ w postaci prawa eksploatacji nafty i olejów gazowych na przesrzeni 580 mil kwadratowych na wyspie Sachalin. Towarzystwo to ma wybudować na wyspie 2 porty. Według umowy otrzymuje rząd sowiecki 5 proc. ogólnej wartości produkcji. Układ ten traci moc z chwilą zajęcia przez Stany Zjednoczone nieprzychylnego stosunku wobec Rosji, albo po upływie 6 lat, jeżeli rząd sowiecki nie zostanie uznany de jure.

LISTY ZASTAWNE ZŁOTE, A NIE ZBOŻOWE.

Jak się dowiadujemy, **za podstawę oznaczenia wartości złotego polskiego przy listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie przyjęta będzie przez ministerstwo skarbu jego siła nabywcza wewnątrz kraju.**

—x—

BAWEŁNA.

NEW YORK, 31 stycznia.

W nawiasach kursy dnia poprzedniego:

Marzec (27.95) 27.39.
Maj (28.15) 27.58.
Lipiec (27.77) 27.18.
Podstawa gatunek: middling.

GIEŁDY.

—x—

GIEŁDA ŁÓDZKA.

W dniu wczorajszym nie wydano ceduły giełdowej.

Czarna giełda w Łodzi.

Płacono:
Dolary 34000—33950.
Funty 155000—157750.
Franki franc. 2030—2040.
Franki belg. 1760—1780.
Franki szwajc. 6450—6350.
Marki niemieckie 0.88—0.84.
Korony austr 0.50—0.49.
Korony czeskie 975—980.
Leje rum. 135.
Miljonówki 1800—1700.
Wiedeń czeki 0.49—0.48.50.
Berlin czeki 0.85—0.84—0.87.50.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, 1 lutego. Tendencja słaba, brak kupujących.

Prima:

20 pojed. 1.06 dol., 24 pojed. 1.09 dol. 24 podw. skręt średni 1.15 dol., twardy 1.16 dol., 32 pojed. 1.21 dol., 32 podw. skręt średni 1.28 dol., 40 pojed. 1.37 dol., 40 podw. skręt średni 1.47 dol., twardy 1.48 dol.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 1-go lutego. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjedn. 34000—33950.

CZEKI.

Belgja 1760—1780.
Berlin 0.87 i pół—0.77 i pół.
Gdańsk 0.83—0.77 i pół.
Holandja 12700—13700.
Londyn 159000—157750.
Nowy Jork 34000—33900.
Paryż 2040—2030.
Praga 970—980.
Szwajcarja 6450—6350.
Wiedeń 49—48.50.

OBLIGACJE.

Miljonówka 1705—1700.
4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie za 100 rb. 2700—2600
5 proc. obl. m. Warszawy 375—380.
Obligacje m. Łodzi 224.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 48000.
Bank Handlowy 65000.
Bank dla Handlu i Przem. 24000.
Bank Przem. Lwow. 5000—4850.
Bank Zachodni 62000.
Bank Z. Polsk. 15500.
Bank Zw. Sp. Zarob. 19500—24000.
Bank Kredytowy 11000.
Wildt 25500.
Cukier 820000.
Firley 11600.
Łazy 72500.
Drzewo 5950.
Węgiel 162000.
Cegielski 103000.
Lilpop 88500.
Modrzejów 78000.
Ostrowiec 82500.
Orthwein 20000.
Zieliński 31000.
Rudzki 39500.
Starachowice 44000.
Pocisk 8500.
Parowozy 13200.
Zieleniewski 87500.
Żyrardów 1.700.000.
Borkowski 7100.
Hurt 4000.
Jabłkowscy 13800.
Żegluga 5000.
Polbal 4100.
Haberbusch 124500.
Nafta 8700.
Nobel 16600.
Siła i Światło 7000.
Gosławice 70000.
Nafta we Lwowie 800000.
Spirytus 82000.

—o—

GIEŁDY ZAGRANICZNE

BERLIN, 1 lutego. Giełda urzędowa. W nawiasach, kursy pogiełdy.

Warszawa 114 (112);
Marka polska 112 (113);
Nowy York 41.603.75 (42.300);
Londyn 193.482.50 (189.220);
Paryż 2.466.15 (2.430);
Wiedeń 57.85—58.15;
Praga 1.182.95 (1235);
Włochy 1.969.92 (1961);
Belgja 2.155.35 (2.102);
Szwajcarja 7.819.50 (7.830);

GDAŃSK, 1 lutego. Giełda urzędowa. —
Warszawa 116.29;
Marka polska 114.29;
Nowy York 41.102.50;
Londyn 191.471.50;
Paryż 2.406;

ZURYCH, 1 lutego. (Zamknięcie giełdy); — Warszawa 0.01 trzy ósme; Nowy York 5'36; Londyn 24.90; Paryż 31.75; Wiedeń 0.0084; Włochy 25.30, Bukareszt 0.01 jedna czwarta.

Dolary 33.850;
Funty szterlingi 157.500;
Franki francuskie 2015;
Marki niemieckie 0.85;
Ruble złote 1,900.000;
Ruble srebrne 10.000;
Bilon 4850.
Tendencja zniżkowa.

Ogłoszenie.

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem 1 Stycznia 1923 r. oddaliśmy firmie

TEICHMANN i MAUCH, ŁODZ,
240 PIOTRKOWSKA № 240,

zastępstwo sprzedaży motorów dla prądu stałego jak i dla prądu zmiennego niskiego i wysokiego napięcia oraz dynamomaszyn naszych wyrobów na Łódź i okolicę

Austrjacka Fabryka Dynamomaszyn
Spółka Akc. w. Wiedniu.

Stosownie do powyższego ogłoszenia mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Klijenteli, iż z dniem 1 Stycznia r. b. objęliśmy zastępstwo sprzedaży motorów i dynamomaszyn fabryki „Austrjacka Fabryka Dynamomaszyn, Spółka Akc." i prosimy nas nadal zaszczycić Swemi łask. zleceniami. — — — — — —
Zapewniamy Sz. Klijenteli szybką i dobrą usługę.

TEICHMANN i MAUCH, ŁÓDŹ,
240 PIOTRKOWSKA № 240.
BIURO ELEKTROTECHNICZNE I WARSZTATY REPERACYJNE.

Mamy bogato asortowany skład w elektromotorach dla prądu stałego, jak i prądu trójazowego i dynamomaszynach. 404—4

POSZUKUJĘ MIESZKANIA

w centrum miasta, składającego się z 4 ewentualnie 3 pokoi, kuchni i wygód. Cena obojętna. Oferty składać pod „mieszkanie" w Administracji dziennika „Republika". 232—0

Firma egz. od 1890 roku.

Fabryka haftów i tiulów
Sz. BUŁKA

Łódź, Nowomiejska № 21.

Posiada na składzie wielki wybór HAFTÓW w najnowszych deseniach oraz wybór klockowych.

HURT.——————DETAL. 305—3

Pracownia Sukien
A. Maszkowskiej

Piotrkowska № 117.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.—Modele paryskie. 282—2

Na raty

garderobę męską, damską, gotową i na obstalunki dostać można u

Ch. Szafirszteina
Gdańska № 18 (dawniej Długa)
Warunki wygodne. 391—2

WSPOLNIK

fachowiec z kapitałem celem powiększenia interesu poszukiwany do prosperującego składu manufaktury (sklep frontowy w najlepszym centrum miasta). Oferty do adm. „Republiki" pod „I. K. R." 409-1

TANIA WYSPRZEDAŻ bielizny trykotowej
i wielki wybór **BLUZEK**
poleca
STELZNER i WEBER
Łódź, Piotrkowska 141. 121—5

Pierwszorzędny Zakład gotowych ubiorów damskich Piotrkowska № 79 w podwórzu, prawa oficyna 3-cie wejście

Z. ZALCMAN

przyjmuje wszelkie zamówienia z własnego i powierzonego materjału.
CENY PRZYSTĘPNE. CENY PRZYSTĘPNE.
Za gotówkę i na raty. 351—2

Lekarz Dentysta **Z. GLUCKSMANOWA**

CHOROBY JAMY USTNEJ i ZĘBÓW przyjm. od 9-1 i 4-7 w niedzielę i święta od 9-1 przed poł. Cegielniana № 12, FRONT 2-gie piętro. 230—24

Kupię

używaną sypialnię. Zgłaszać się do administracji „Republiki" dla Lewkowicza.

Kupuję **BRYLANTY,**
perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby i dywany, płacę najsumienniej 301—36
Sklep jubil. **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, róg Piotrkow.

Wykwintna konfekcja damska oraz bielizna

Dom Wiedeński

Piotrkowska 109
Telefon 5-43
Najnowsze modele 16—1

Obiady

zdrowe i smaczne wydaje się w prywatnym domu przy ul. Gdańskiej № 67, m. 10. 286—1

Okazyjnie!

Sprzedam 3 maszyny pończosznicze firmy „Szubert i Zalcer". Wiadomość: PIOTRKOWSKA 249, warsztat ślusarsko-mechaniczny. 283-1

Na ulicy Piotrkowskiej między Dzielną a Południową zgubiono teczkę z rachunkami i różnemi dokumentami handlowemi, które nie mają dla nikogo żadnej wartości. Łaskawego znalazcę prosimy oddać takowe za wynagrodzeniem do firmy Kubinsztajn i Szaja, — Piotrkowska 66. 383-2

Za **BRYLANTY**
platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny
B. SZPIRO,
Konstantynowska № 26 284—53

Wyprzedaż okazyjna

wyrobów dzianych, jako to
SWITRÓW damskich, męskich, dziecinnych, rękawiczek, pończoch i t. p.
po cenach **niżej fabrycznych**
M. Schönborn, Łódź, NAWROT 23. 390—3

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch, Tel. 13-85
SALA FILHARMONJI, Dzielna 20.
Czwartek, d. 8 lutego 1923 r., o g. 8.30 wiecz.
12-ty Koncert. — Recital fortepianowy.

Wykonawca **Józef Turczyński**
Znakomity pianista.

PROGRAM: I Liszt: „Italie" (2-ga część cyklu „Lata wędrówki"), a) Sposalizio (według obrazu Rafaela „Zaślubiny"), b) Il penseroso (Według Nichała Anioła), c) Canzonetta del Salvator Rosa, d), e), f) 3 Sonety Petrarki, g) Sonata „Dante".
CAŁKOWITY CYKL PO RAZ PIERWSZY.
II Chopin: a) 12 preludjów op. 28, b) Ballada f-moll op. 52, c) Nokturn Des dur op. 64, e) Scherzo Cis moll op. 39.
III Medtner: Improwizacja op. 31 (1-szy raz), Skrjabin: 2 poematy op. 32, Rachmaninow: 2 preludja Gis moll, G dur, Różycki Ludomir: 2 intermezza op. 42 i 3 tańce polskie op. 37, 1-szy raz. 400—1

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (okienko № 1) codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz.

The Carter Bobbins, Ltd.

Manchester Anglja

Najlepsze narzędzia stalowe

Specjalność:

świdry i piły obrotowe.

104

Fabryka egzystuję od r. 1846. Fabryka egzystuje od r. 1846.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. EWANGIELICKA ul. 2.
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8. Dla pań 5—6. 355—12

Dr. I. SILBERSTROM

Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12—1, 2—4 pół i 7—8 wiecz.
Niedziela od 9—2 pp. 399—9

Lekarz-dentysta
B. Liskier-Męczyńska
PIOTRKOWSKA № 61.
przyjmuje 10—1 i 3—6. 274—1

Lekarz dentysta
Feliks Seidengart
Zawadzka 10.
Przyjmuje 10—1 i 3—7. 396—9

PIANINO zagraniczne krzyżowe pierwszorzędne w dobrym stanie do sprzedania. Południowa 18, Blass. 405-2

Za wydawnictwo „Republika" Maurycy J. Poznański.

Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.

Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kirkien. Kierownik działu literackiego: Witold Wandurski. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak.

Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Dr. Ludwik Fal[...]

Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10—12 i 5—[...]
NAWROT № 7 257—[...]

Dr. med. Brau[...]

POŁUDNIOWA № [...]
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 8—10 i pół. [...] i od 5—8. Panie od [...]

Za BRYLANTY platynę, zęby, złoto zegarki płaci najwyższe ceny
M. KLOCMAN, Nowomiejska 4, sklep [...] frontu. 357—[...]

Obuwie

warszawskie najlepszych szewców
NA RATY
B. Smith, Pomorska [...] 240—[...]

Płacę 150 procent drożej
kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany.
7 Konstantynowska 7
Z. MILICH 348-[...]
prawa oficyna I piętro.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 95 mk.)

A.A. KUPUJĘ meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Weinreich, Benedykta 18. 275—[...]

Zaofiarowane
(za wyraz 75 mk.)

RUTYNOWANY pedagog z wyższym wykształceniem poszukuje lekcji prywatnych lub w szkole. Spec.: łacina i matematyka. Wiadomość Szkolna 24, m. 6. 322-[...]

PIERWSZORZĘDNA siła rutynowana pom. buchaltera, korespondentka i maszynistka pragnie zmienić posadę od zaraz. Oferty do adm. „Republiki" sub „Inteligentna". 401-[...]

Zagub. dokum.
(za wyraz 55 mk.)

Zgubiono kartę powołania na imię Antoni Niewiadomski wydaną w Łodzi. 389-[...]

Zaginął tymczasowy dowód osobisty na imię Lewin Beno wydany w Łodzi. 358-[...]

Zginęła karta odroczenia na imię Zisman Rosenblatt wydana w Piotrkowie. 395-[...]

Michel Zelman Bando zgubił kartę powołania wydaną w Łodzi. 406—[...]

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: w tekście 1000 mk., po tekście 700 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szp.). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 45.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.